Nr. 24. Wtorek 24 Kwietnia 1883.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie także w Niedziele i Święta o godzinie 8. rano.

Administracja, Expedycja i Biuro Redakcji, przy ulicy Akademickiej l. 3.

Prenumerata.

We Lwowie: rocznie 14 zł. 40 ct. kwartalnie 3 zł. 60 ct. miesięcznie 1 zł. 20 ct. półmiesięcznie 60 ct. Za odnoszenie do domu miesięcznie 20 ct.

Na prowincji: rocznie 19 zł. 20 ct. półrocznie 9 zł. 60 ct. kwartalnie 4 zł. 80 ct. miesięcznie 1 zł. 60 ct za pół miesiąca 80 ct.

Za granicą: Dopłaca się miesięcznie 1 zł. do cen miejscowych.

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1. i 15. każmdeg miesiąca.

Numer kosztuje 6 ct.

Ogłoszenia.

Od objętości wiersza petytowego pięciołamowego 6 cent.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ 20 ct. od wiersza.

Jedno ogłoszenie drobne do 6 wierszy 20 ct.

Dołączenia do Kurjera (Prospekta, cyrkularze etc.) przyjmuje się za cenę 1 zł. od 100 egz. dla zamiejscowych a 50 ct. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.

Dziś: ś. Jerzego męcz. Fidelisa.
Sroda Marka ewang. Erwina.
Czwartek: Kleta i Marcellina.

Piątek: Peregryna w. Egidiusza.
Sobota. Witalisa m. Pamfila.
Niedziela: Piotra m.
Poniedziałek: Katarzyna Sen.

Kalendarz myśliwski.
Wolno polować na: Cietrzewie i Głuszce.

Wschód Słońca o 5 godz. 3 minut.
Zachód Słońca o 6 godz. 54 minut.
Długość dnia 13. godz. 51 minut.
Barometr wznosi się.

KLĄTWA ZŁEGO CZYNU.

—

W świecie ludzkim, jak i w naturze — nic nie ginie. Krzywda zadana drugiemu, to ziarno zniszczenia zasiane w duszy ludzkiej, które plonem zemsty zakwita. Cóż dopiero, gdy naród cały staje się rozległą niwą, którą macosza ręka, miasto zdrowem ziarnem dobrego, gęsto zasieje kąkolem złego i pasożytnemi chwasty.

Rozkoszny Zielony Eryn jest taką rolą, w której skiby, przeorywane bezlitosnym pługiem anglo-saksońskiego najezdcy, wieki całe siano to złe ziarno. Ziemię całą podzielono między wielkich lordów, co od dzikiego Wilhelma Zdobywcy rodowód swój wiedli, cały zaś lud irlandzki, jeden z konarów starego celtyckego dębu — przemieniono w biednych zawisłych dzierżawców. Gdy rosła, wydarta temu ludowi, siła z zamożności lordów, zaokrąglały się ich dzierżawy — drobniał i niszczał irlandzki dzierżawca.

Za wywłaszczeniem tem poszły bunty i głody, w których oręż angielski lub rącza kosa śmierci łany całe i pola zaściełały trupami. Do materjalnego ucisku przyłączył się ucisk narodowy. Kościoł irlandzki, język irlandzki, cały lud irlandzki ulegał długie wieki prześladowaniom, stanowiącym jedną z najhaniebniejszych kart w dziejach Anglji.

I cóż? Lud ten jednak wytępić się nie daje. Nawet ci, co przed głodem i prześladowaniem unieśli życie swe za Atlantyk, ponieśli z sobą żądzę zemsty i odwetu—a dziś synowie ich i wnuki powracają na starą ziemię ojców z ładunkami dynamitu... Sama umiejętność, długo wspierająca starą Anglię w jej dziele zniszczenia — dziś przeciw niej się odwraca. W dziedzinie środków zniszczenia porobiono tak straszne odkrycia, że dziś jeden nabój dynamitu starczy często przeciw tysiącom, od stóp do głów nawet uzbrojonych.

W ciągu ostatnich lat dziesiątków, pod wpływem nowoczesnych idei słuszności i postępu, starano się wprawdzie zrobić coś dla nieszczęsnej Irlandji. Poznoszono zbyt krzyczące i niezgodne z duchem wieku ograniczenia — cały jednak stary aparat społeczno-narodowego ucisku pozostał nietknięty.

Czterdzieści lat temu specjalna komisja parlamentarna uznała za konieczne radykalne reformy w zarządzie Irlandją, ażeby zaspokoić choć w części życzenia home-rulerów, żądających dla swej ojczyzny samorządu, autonomii, niezawisłości. I cóż? „Reforma ta, pisze dziś *Pall Mall Gazette*, czterdzieści lat broniona była w izbach angielskich, w ciągu zaś ostatnich lat dwudziestu pięciu przez wszystkich uznawaną była za niezbędną“. Mimo to nic nie zrobiono. Przed dwoma laty oświadczył Gladstone, w imieniu rządu, że przedłożoną będzie izbom reforma Irlandji na podstawach reprezentacyjnych. Gdy jednak trzy dni potem irlandzcy członkowie Izby niższej podnieśli sprawę samorządu Irlandji — zostali zakrzyczeni, a i gladstonowskie ulgi dla dzierżawców, są więcej niż paljatywami.

Klątwa złego czynu mści się i na samej Anglii. Cały naród jest dziś w gorączkowym nastroju, z którego korzystają reakcjoniści angielscy, ażeby zaniechać wszelkich dla Irlandji reform i nowym ją obłożyć uciskiem. Ci sami zresztą, który w osobistych głównie widokach sprzeciwiają się wszelkim reformom w Irlandji nie szczędzą i samej Anglii, nie szczędzą Szkocji.

Co stało się z ludnemi i rojnemi klanami starej Szkocji! Ludność zmniejsza się tam z każdym lat dziesiątkiem, szerzą się tylko parki i pastwiska jej lordów — a dziś dla zbiedniałych resztek szkockiego ludu zbierają jałmużnę po całym kraju. A lud w samej Anglii czyż lepiej żyje?

Co będzie, jeśli i tu zejdzie gorzki plon złego czynu? Co stanie się z dumnym Albionem lordów i wielkich fabrykantów, gdy lud Anglii i Szkocji pospołu z synami Zielonej Wyspy za lont i dynamit pochwyci?

Niechże ci, co kochają ludzkość i cenią jej nabytki cywilizacyjne – dobrem, póki czas, innemu złemu postarają się zapobiedz.

Liw.

KRONIKA.

Z życia towarzyskiego. Ślub panny Sydonji Tennerówny, córki znanego przemysłowca i jednego z właścicieli karlsbadzkich piekarni, z p. A. Catzem z Amsterdamu, odbędzie się w naszem mieście d. 8. maja. — Ślub p. Marmorosza z Karowa, z pną Skrzyńską odbędzie się w sobotę wieczór o godz. 6. w kościele katedralnym. Parę pobłogosławi arcybiskup ormiański, ks. Isakowicz. — Pałac Mierów przy ul. Majerowskiej został już, jak nam donoszą, sprzedany. Szczęśliwym nabywcą ma być p. Wolański.

Izba handlowa odbędzie posiedzenie dziś wieczorem.

---

18)

BAŃKA MYDLANA

obrazek

El. Orzeszkowej.

(Ciąg dalszy.)

Zapał jej był tak wielkim, rojenia tak szlachetnemi, z tak promiennemi uśmiechami mówiła o pracy fizycznej, cierpieniach ludzkich, niesprawiedliwościach społecznych, falansterach, równym podziale zysków, XXII wieku, Karolu Marksie, Ameryce, alzaskich fabrykach w Mulhause i świętem powołaniu zstępowania pomiędzy maluczkich, że doskonała szczerość jej, zupełna dobra wiara i obfita wymowa porywały słuchaczów i budziły w nich ufność absolutną. Ożymski i paru innych znajomych Mirewicza, którzy dobili się już zaszczytu poznania jej, całowali ręce jej białe jeszcze i wypieszczone, lecz które wrótce miały zgrubić od nożyc i szydła i — przepowiadali jej przyszłość gwiazdy, mającej zaświecić na firmamencie wieków... Co do Mirewicza, doświadczał on uczucia takiego, jakby znalazł czarodziejską jakąś kopalnię, w której co chwilę ukazywały się nowe perły i djamenty. Wyjątkowość kobiety tej i niezmierna jej nad innemi wyższość, zdejmowały mu część ciężaru tego, który, pomimo rozkosznego upojenia, czuł wciąż na sercu, czy na sumieniu, zarazem. Cóż? Jestże na świecie człowiek, który, mogąc posiadać skarb taki, dobrowolnie i dla jakichkolwiek przyczyn wyrzekłby się jego posiadania?

Tu bieguny krzesła na chwilę kołysać się przestały. Mirewicz podniósł rękę i dłonią przycisnął czoło. Gorący niepokój zamigotał mu w oczach. Anna odesłała mu pieniądze, które posłał jej był wnet po jej wyjeździe. Sprobował posełać jeszcze raz i drugi, za każdym razem coraz pokorniej prosząc listownie, aby przyjęła. Ta sama zawsze odpowiedź: „Jańcia zdrowa i wesoła i wszystko ma, czego jej potrzeba. Ja także zdrowa jestem i trochę roboty już mam, a będę miała coraz więcej. Proszę cię, kochany Jasiu, abyś daremnych wydatków na posyłki pocztowe nie ponosił, bo dopóki Jańcia potrzebować nie będzie i t. d.“

Jańcia! kiedyś szukając czegoś w jakiejś szafie, znalazł rzucony tam, malutki, błękitny trzewiczek i patrzał nań takim wzrokiem, jak gdyby przedmiot ten mówił coś do niego długo, długo, cichutko... Zakrył potem dłonią oczy, ale nie mógł zakryć czoła, które zaszło głębokim rumieńcem. Wziął z szafy trzewiczek, owinął go starannie w papier i schował do jednej z szuflad swego biurka. Tego samego dnia napisał do Anny: „Czy pozwolisz mi kiedy przyjechać do was, aby zobaczyć dziecko?“ Tego samego też dnia Paula otrzymała z Warszawy nowy transport nut, z pośród których wydobyła i świetnie wykonała jakąś długą i trudną sonatę. Wstając od fortepianu, znalazła się w objęciu ramion wzruszonych i rozkochanych. Jan upił się jej muzyką, a wieczór ten, który po odegranej sonacie przepędzili we dwoje, nie wytrzeźwił go wcale. Jakże go ona czule i zarazem namiętnie kochała! Czy podobna, aby ktokolwiek dobrowolnie zdjął z siebie kwieciste kajdany, którymi okuwała go miłość, posiadająca siłę męską, a miękkość i wszystkie uroki niewieście.

— Nigdy nikogo nie kochałam tak, jak ciebie Jasiu i nigdy już nikogo, prócz ciebie, kochać nie będę!

O prawdziwości słów jej nie przemknął w oczach jego ani cień zwątpienia. Miał zresztą słuszność — wierząc... Była szczerą zupełnie i w szczerości tej spoczywała tajemnica wywieranych przez nią wpływów. Wpływy te były tak wielkie, że ani Mirewicza, ani Ożymskiego, ani nikogo z innych znajomych jej, nie zdziwiła wieść o tem, że szewiectwem zajmować się dłużej już nie może, zatem i o artelji z równym podziałem zysków myśleć zaprzestaje. Niepodobna już było jej wytrwać dłużej! Maluczcy śmierdzieli czasem wódką tak, że aż się jej słabo robiło, a palili taki obrzydliwy tytuń, że wracała z warstatu z migreną i mdłościami. Przytem przekonała się, że w zawodzie rzemieślniczym trzeba znieść nadzwyczaj dużo niedogodności takich, jak: ranne wstawanie, kamienne przesiadywanie nad robotą, ciągły widok brudnego warstatu. Ona zaś czuje dobrze, że gdy przez czas dłuższy znosić będzie rzeczy nieprzyjemne, sprężyny natury jej utracą energję swą i zdolność do szerokiego wszechstronnego rozwoju. Zatem...

Zatem, wynagradzając sobie przykrości, przez cały miesiąc przenoszone w warstacie, zakrzątała się około urządzania mieszkania Mirewicza, w sposób najestetyczniejszy, na jaki tylko okoliczności miejsca i kasy pozwalały. Wtedy to powstała w saloniku altana owa z wazonowych roślin, z kołyszącem się wśród nich krzesłem powstały rozrzucone tu i owdzie sprzęty i sprzęciki, a w alkowie Pauli zapalała się codziennie wielka błękitna lampa, rzucająca na pokój do alkowy przelegający marzące blaski, zupełnie do blasku księżyca podobne. Co więcej, oprócz blasku księżyca, palił się tam na fajerce si[illegible]

Teatr. Wczoraj dawano po raz drugi Norę Ibsena wobec dość licznie zebranej publiczności. P. Zapolska w roli tytułowej była w początku sztuki milutką, naiwną i roztrzepaną kobietką, pod koniec zaś umiała znaleść tony rzewne i poważne, nie grzeszyła przytem przeciwko prawdzie i naturalności. W ogóle p. Zapolska grała wczoraj dobrze, p. Woleński zaś był pełnym swobody i surowych zasad jej małżonkiem. Kilkakrotnie też oboje małżeństwo byli wywoływani i wieńczeni oklaskami, na które zasłużył sobie także i p. Kwieciński.

Publiczność nasza przyzwyczajona do miłosnych awanturek pisarzy francuskich i niby komicznych sytuacyj niemieckich ich kolegów, nie czuła się może dość oswojoną tym z skandynawskim gruntem... Nora jednak nudną nie jest a potrącając w sposób głębszy o ważne pytania życiowe, zasługuje w zupełności na bliższe poznanie.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa „Przymierze braci“ („Agudas Achim“) odbędzie się dzisiaj w sali ratuszowej o 7 wieczorem.

Porządek dzienny: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 2) sprawozdanie z czynności Wydziału. 3) sprawozdanie z wniosków przekazanych Wydziałowi do statutu. 4. Wybór uzupełniający 2ch członków Wydziału 5) wnioski członków z uwzględnieniem paragrafu 19 statutu.

Tegoroczny ruch budowlany w naszem mieście dotychczas bardzo niepocieszająco wygląda. Do 20 kwietnia udzielono następujące konsensa: Na budowę 3 piątrowego domu jeden (dom pana Brykczyńskiego obok gmachu sejmowego), dwu piątrowych 6, mianowicie: przy ulicy Cmentarnej, Grodeckiej, Szajnochy, Kraszewskiego, Kavmierzowskiej i Garncarskiej. Z tych jeden w oficynach. Jedno-piątrowe powstaną: przy ulicy Grodecko-Janowskiej 2, Łaziennej 1; parterowe 4, a to: przy ulicy Św. Zofii, Garncarskiej, Cegielnianej i Starozakonnej. Na rekonstrukcję zezwolono: domu przy Halickiej l. 6, Rynek l. 4, Halickiej l. 23, Żółkiewskiej l. 29, Łaziennej l. 6. Oto wszystko! W obec bajecznych cen, jakie musimy opłacać za liche nawet pomieszkania, powyższy wykaz, zaczerpnięty ze źródeł urzędowych, nie pozwala nam mieć nadzieję, abyśmy w bliskiej przyszłości mogli taniej i lepiej mieszkać.

Komisja oświetlenia naszego miasta przedsięwzięła wczoraj próbę siły płomienia gazowego w latarniach. O rezultacie tych badań napiszemy jutro.

Porządki miejskie. Od mnóstwa osób otrzymujemy listy ze skargami na nieporadność naszych władz miejskich. Ostra tegoroczna zima i pełna deszczów wiosna zniszczyły niektóre ulice do najwyższego stopnia, zwłaszcza szutrowane. W wielu miejscach powstały rowy, doły, jamy etc. pod wpływem ścieku deszczowej i śniegowej wody. Tymczasem nigdzie nie widać najmniejszych przygotowań do jakiejkolwiek naprawy ulic. Zadano sobie tyle tylko trudu, że pozgartywano błoto w kupki, na to, aby koła wozów rozwiozły je znowu po ulicach. A-le o naprawie bruków, lub o zasypaniu dołów szutrem nikt nie myśli. A przecież naprawdę pora już o tem pomyśleć i myśl w czyn przekształcić!

Festyny. Istnieje w naszem mieście kilkanaście towarzystw, które urządzają na wiosnę i latem festyny dla powiększenia swej kasy. Ale ponieważ w głównym sezonie festynowym, to jest w maju i w czerwcu, jest tylko kilka świąt uroczystych, a nadto między temi świętami są takie, w które, jak doświadczenie uczy, wszelkie festyny doskonale się udają, i także takie w który publiczność od festynów stroni; przeto te towarzystwa z góry dobijają się o to, aby zająć dla siebie owe dnie najlepsze i uzyskać od władzy pozwolenie na urządzenie ludowej zabawy. Z tego powodu między owemi towarzystwami formalny *steeple-chase* festynowy. Każde stara się jak najwcześniej dzień sobie zamówić, a następnie ogród. Ale jakże to zamówienie wykonać? Najprostszy sposób ogłosić w dziennikach. Zrazu więc ogłaszano na tydzień przed terminem. Było to temu bardzo już dawno, za lat młodocianych naszych pradziadków. Potem ogłaszano naprzód na dwa tygodnie, potem na miesiąc, na dwa miesiące, a teraz ogłasza się już w zimie. Czytaliśmy w styczniu czy w lutym zapowiedź, że takie to a takie towarzystwo odbędzie w maju festyn w ogrodzie miejskim. Wczoraj śnieg padał, a i dziś jeszcze nie mamy jasnego wyobrażenia o przyjemności spacerowania po Wysokim Zamku; tymczasem leży przed nami zawiadomienie „Rodziny“, iż festyn urządza na górze zamkowej dnia 3 lub 10 czerwca. Ta instytucja jest przynajmniej praktyczną. Odrazu zamawia sobie dwa dnie. Tą drogą dojdziemy jednak do tego, że któreś z towarzystw posunie się w praktyczności do możliwego kresu i zamówi sobie jednym zamachem wszystkie czerwcowe dnie świąteczne po koniec stulecia. I będzie koniec wyścigom festynowym.

Testament hr. Ostrowskiego, który, umierając przed rokiem, zapisał cały olbrzymi swój majątek na stypendja dla Polaków, kształcących się w politechnice zurychskiej, był dotąd otoczony nieprzeniknioną dla wszystkich tajemnicą. Dopiero teraz *Goniec Wielkopolski* zdołał wydostać od kegoś odpis tego testamentu i ogłasza go w całości. Owóż dowiadujemy się z tego, że śp. Krystyn Ostrowski wszystkie swoje „kapitały w gotówce, jakoteż papiery złożone w banku Rotszylda w Paryżu, a nadto wszystkie sumy rozpożyczone rozmaitym osobom“, nakazuje zebrać i stworzyć z nich jednolity kapitał, od którego procenta iść mają na stypendja dla Polaków, uczących się w zurychskiej politechnice. Egzekutorem zaś testamentu mianuje hr. Władysława Platera, a po jego śmierci każdego z następnych dyrektorów rapperswylskiego muzeum.

Goniec Wielkopolski, ogłosiwszy ten testament, uprasza hr. latera, aby raczył podać do publicznej wiadomości nazwiska tych studentów, którzy to stypendjum w tym roku pobierali i w ogóle zdał sprawę z zarządu funduszem hr. Ostrowskiego, liczącym się podobno na krocie.

Zmowa wiedeńskich piekarzy i kłopot jaki stąd wynikł dla mieszkańców Wiednia, zwróciły uwagę na wynalezione już oddawna i praktykowane z dobrym skutkiem na zachodzie maszyny piekarskie, zastępujące kompletnie ludzi w wymieszeniu ciasta. Właśnie teraz podobne maszyny sprowadzono do Warszawy i założono tam fabrykę piekarską, która wyrabiając dziennie kilka czy kilkanaście tysięcy bułek, potrzebuje do obsługi zaledwie 10 ludzi. Rezultat jest ten, że ciasto jest znacznie czyściej przyrządzane, że do wymieszenia jego używa się stalowych walców a nie nóg lub rąk ludzkich, że wymieszenie jest o wiele dokładniejsze i w końcu, że bułki mogą być tańsze. Warto byłoby, aby nasi piekarze, których wyroby nie odznaczają się wcale doskonałością, pomyśleli nad sprowadzeniem takich maszyn do Lwowa.

Nierogacizna rosyjska otrzymała wstęp do państwa austrjackiego. Konsulowie rosyjscy w Brodach i w Czerniowcach otrzymali od rządu austrjackiego odnośne zawiadomienie, z tym dodatkiem, że transportowane egzemplarze poddane będą na granicy oględzinom weterynarskim. Jest więc nadzieja, że wieprzowina potanieje.

Średnia wysokość wzrostu rekrutów austrjackich po obliczeniu dat zebranych przy mierzeniu 1,520,000 dorosłych rekrutów, przedstawia się w następujących cyfrach. Niemcy mają wzrostu od 1632 do 1673 milimetrów; Czesi 1632 do 1659; Słowacy od 1619 do 1633; Serbowie 1672 do 1700 Słowieńcy 1650 do 1673; Kroaci 1645 do 1659; Węgrzy 1606 do 1633; Rumuni 1605 do 1640; Polacy i Rusini od 1593 do 1633 milimetrów.

Porównanie to wypada dla nas jak widzimy bardzo niekorzystnie. Fakt ten notujemy.

Kolosalna petycja doręczoną została w zeszły wtorek parlamentowi angielskiemu. Na petycji tej figurowało 590,332 podpisów. Zwój ten papieru, na którym przeszło pół miljona osób wypisało swe szacowne nazwiska, miał długości 5 kilometrów. a zaledwie czterech woźnych zdołało petycję te zdjąć z wozu i wnieść do sali obrad Izby gmin. Petycja domagała się zakazu handlowania napojami wyskokowemi w dnie świąteczne.

Prusaki, inaczej szwabami zwane, mogą się przecież na coś przydać. Lekarze amerykańscy twierdzą mianowicie, że są wybornym środkiem w

---

płomyk. Był to rodzaj kadzielnicy, na której gorzały wonności, napełniając alkowę, pokój i salonik delikatnemi woniami heljotropu czy czegoś innego...

Tu znowu bieguny krzesła kołysać się przestały, a myśl jakaś, czy jakieś przypomnienie tak silnie tknęło Mirewicza, że aż półgłosem do siebie samego zawołał:

— Wszakże to jutro już muszę Chackielowi procent zapłacić!

Procent od długu zaciągniętego u lichwiarza. Nic w tem dziwnego nie było. Altany, sprzęty, sprzęciki, lampy, kadzidła, terminowanie u szewca, terminatorskie fartuchy z koronkami, nowe coraz transporty nut i książek. We wszystkiem tem jednak nie było nic, coby ubliżać jej i w złem świetle stawiać ją mogło.

— Mój drogi, kochany Jasiu! Boli mię to, że jeszcze tu, w tej mieścinie, niezależności zdobyć sobie nie mogłam. Wszystko jednak co teraz od ciebie przyjmuję, jest pożyczką... świętą pożyczką, którą zwrócę, gdy kiedyś celów moich dosięgnę... Wierzysz mi?

On miałby nie wierzyć jej, gdy trzymając ręce jego w swoich, patrzała na niego łzawym, rozrzewnionym wzrokiem, a głowę swą, tak malowniczo uczesaną i wonną, ku piersi jego chyliła.

— Wierzę, najdroższa, wierzę we wszystko! Ty jesteś wcieloną prawością i szczerością. W tobie niema cienia fałszu.

I mówił prawdę. Nie było w niej cienia fałszu.

Jednak, w tej samej epoce, to jest w porze zakładania altan i wznoszenia kadzielnic, powstała pomiędzy nimi pierwsza kłótnia. Poszło o studjowanie ludzi. W początku pobytu swego tutaj, Paula bardzo gorliwie studjowała miasto, że jednak czyniła to wraz z Mirewiczem, nietylko nie miał on nic przeciw temu, ale owszem, zupełnie był przekonany, że, po godzin parę codziennie na ulicach i na placach miejskich spędzając, oddają się wcale poważnemu zajęciu. Że zaś potrafili połączyć użyteczne z przyjemnem, tem lepiej. Żadne jednak miasto pod słońcem, nie składa się tylko z domów, ulic i placów, są w niem zawsze ludzie. Otóż, w porach, w których Mirewicz przyjmował klientów, chodził do miejsc sądowych, zajmował się pisaniem, Paula niewiedzieć jakim sposobem, tak jakoś wypadkiem, zapoznała się na ulicach i placach miasta ze sporą ilością ludzi i to nie tylko takich, których Mirewicz znał, ale i takich także, których znać nie chciał. Zupełnie niespodzianie, niewiedzieć jakim sposobem, pokój oświetlony blaskiem księżycowej lampy i przesiąknięty wonią heljotropu, napełniać się zaczął postaciami męskiemi, które najczęściej widywać było można w ogrodzie publicznym, gdy muzyka grała i w okolicach budek z wodą sodową. Brzęczały tam ostrogi, na wspaniałe piersi zwieszały się spiczaste bokobrody, błyskały binokle młodzieńców, zajmujących różne stopnie urzędowej hierarchji. Kompanja ta gwarzyła rozgłośnie i kilku na raz językami, a śród niej Paula, strojna, rozpromieniona, deklamująca wyjątki z poematów i cytaty z książek uczonych, iskrząca się dowcipem, grająca warjacje i sonaty, czarowała wszystkich i na złocistych włosach swych zdawała się nieść koronę królowej. Mirewicz, który nie spostrzegł jakoś stopniowego napływania do domu kompanji tej, przy pierwszem walnem jej zgromadzeniu, zmarszczył się strasznie i nie mogąc już uczynić inaczej, przyjmował gości ale z chłodem i roztargnieniem widocznem. W śród ku wieczoru, w chwili, gdy umyślnie na wieczór ten najęty przez Paulę lokaj wnosił do pokoju z księżycem tacę z owocami, Mirewicz wysunął się do salonu i na kołyszącem się krześle usiadłszy, zdala przyglądał się widokowi, sprowadzającemu na czoło jego ciężkie chmury. I dziwna rzecz, przed oczami jego, nagle jakoś przemknęły dwa obrazy: cukierni z harfiarkami i budki z wodą sodową i utrefioną Fryną. Po rozejściu się kompanji, wybuchnął. Zapomniał się tak, że uczynił to w obecności Ożymskiego, który nie uważając się wcale za gościa, gdy inni odeszli, pozostał. Pokłócili się z sobą formalnie. Na wymówki Mirewicza Paula odpowiadała, że więzów żadnych nigdy nie zniesie, że nie jest wcale wilkiem, aby bez ludzi żyć miała, że nakoniec i szczególniej myślącym człowiekiem będąc, musi ludzi studjować. Bez obserwacji bezpośredniej, żadne książki dać nie mogą dostatecznej wiedzy o ludziach. Znać ich trzeba i studjować. Inaczej umysł wpadnie koniecznie w ciemnotę i parafiańszczyznę, czego najlepszym dowodem jest właśnie Jan, który bardzo znać mało studjował ludzi, skoro taraz przypuszczać może, że taka kobieta, jak ona, ulegnie więzom i dla najukochańszego choćby człowieka, pozbyć się zechce swej niepodległości. Wszystko to mówionem było naprzód z gniewem, potem z płaczem, nakoniec ze spazmatycznym śmiechem, po którym nastąpiło upadnięcie na kanapkę, zachorowanie, ratowanie, posyłanie po lekarza, oburzenie na Jana, Ożymskiego, przestrach i zgryzota Jana i, po nocy bezsennej, kompletna jego, na klęczkach dokonana kapitulacja.

(Ciąg dalszy nastąpi).

chorobie Brighta. Bierze się w tym celu garść czarnych szwabów, rzuca się do spirytusu lub do wrzącej wody i zrobiwszy tynkturę albo odwar, zadaje się napój choremu. Po pewnym czasie choroba ustępuje, zapewne dla tego, że rady dać sobie nie może z organizmem takim, który się nawet prusaków nie obawia i niemi się nie brzydzi.

Dla rolników! Od paru tygodni obiega pogłoska, że w kilku okolicach naszego kraju noszą się obywatele z projektem założenia cukrowni, i że starym zwyczajem cukier mają wyrabiać z buraków. Otóż p. Barański nadsyła nam list, w którym zwraca uwagę rolników naszych na nową i uprawianą teraz z wielkiem powodzeniem w Ameryce roślinę, nazywającą się *Early amber sugar cane* (wczesna bursztynowa trzcina cukrowa). Roślina ta daje 15 a nawet 17 procentów cukru, podczas gdy z buraków najczęściej się otrzymuje 8 do 9 procentów. Autor listu twierdzi, że dotychczasowe próby okazały, iż roślina ta doskonale może się chodować w naszym kraju, i powołuje się w tej mierze na rozprawę p. Zygmunta Jaroszewskiego pod tytułem „Nowa cukrodajna roślina“ (Warszawa 1881). A w końcu nadmieniwszy, że po wydobyciu cukru, pozostaną w ręku rolnika „wygniotki“, doskonałą stanowiące paszę dla bydła, autor listu tak pisze:

„Aby nikomu się nie zdawało, że wyrabianie cukru z tej rośliny wymaga wielkich kosztów na maszyny etc., dodać muszę, że przyrządy, wystarczające do przerobu sorga z produkcji na 10 do 50 akrach (1 akr — 1300 kwadr. sążni wied.) kosztuje 150 do 5C0 dolarów. Mniejsi właściciele mogą więc wspólnym kosztem nabywać te maszyny. Ażeby zaś każdy rolnik mógł poznać bliżej korzyści z uprawy tej rośliny, to niechaj je obliczy wedle obszaru swego, jakiby mógł na ten cel wydzielić w stosunku do wyników w Ameryce północnej w następującym stosunku: 1 akr daje najmniej 200 garncy czystego gęstego syropu, wartości po 40 do 60 centów amerykańskich, co na nasze pieniądze daje 77·75 ct. do 1 zł. 16·64 ct., czyli 155 zł. 52 ct. do 233 zł. 28 ct. z akra, oprócz wybornej paszy.“

Nowe pismo powstanie na ziemi galicyjskiej ku końcowi przyszłego miesiąca. Nosić ono będzie tytuł *Krynica* i ogłaszać będzie światu raz na tydzień listę gości w naszych zdrojowiskach, kąpielowe echa, opisy zabaw, koncertów i przedstawień teatralnych, kąpielowy feljeton i kronikę kąpielowych wypadków. A ponieważ nadto zamierza osobną rubrykę przeznaczać sprawie podniesienia naszych zdrojowisk i zająć się tą kwestją fachowo i sumiennie, przeto witamy serdecznie nowego kolegę i życzymy mu szczerze powodzenia.

Zapałki. Czy uwierzysz czytelniku, że istnieje jeszcze kraj taki, w którym zapałki należą do przedmiotów zbytku? I nie myśl, że nam idzie o jakie dzikie państewko z środkowej Afryki. Bynajmniej. W Chinach pudełko zapałek najpospolitszych kosztuje tyle, co secina najlepszych we Lwowie. Obywatele niebieskiego państwa dotąd jeszcze nie mogą się przyzwyczaić do rozniecania ognia za pomocą zapałek, przeto ich nie fabrykują i nie kupują zagranicznych. Stąd handel zapałkami nie jest wcale w Chinach rozwinięty. Obecnie więc zawiązała się kompanja w Anglii, która postawiła sobie za zadanie dowozić zapałki masami do Chin, sprzedawać je jak najtaniej, nawet rozdarowywać, aby jeno Chińczyków przekonać o pożyteczności tych chemicznych preparatów i następnie w handlu zapałkami na dalekim wschodzie zdobyć dla siebie monopol.

Kompromitujący palec. Paryskie dzienniki donoszą o następującym fakcie. Pewien jubiler, podnosząc zrana żelazną okienicę swojego sklepu, znalazł między nią a witryną sklepową palec ludzki, świeżo od ręki odcięty. Snać jakiś rzezimieszek dobierał się do witryny w chwili, kiedy subjekci gasili światła i sklep zamykali. Ale wybrał się tak nie w porę, że rękę wyciągnął w ten fatalny moment, kiedy za pociśnięciem sprężyny, umieszczonej wewnątrz sklepu, spadły odrazu wszystkie żelazne okiennice i jedna z nich, natrafiwszy na swej drodze na ów nieszczęsny palec, przecięła go przez pół. Palec oddano do policji, a w doniesieniach policyjnych ogłoszono, że właściciel tej części swojego organizmu może w każdej chwili po odbiór jej zgłosić się do władzy bezpieczeństwa publicznego.

Sport norwegski. Dnia 7. lutego w Chrystyjanie król, królowa, książę Oskar i liczna publiczność przypatrywała się oryginalnemu norwegskiemu sportowi, wyścigom na „ski“. „Ski“ są to drewniane łyżwy długie na 3 łokcie i 3 cale szerokie, które przywiązują się do nogi i w ten sposób przebiega się z szybkością strzały północne pola lodowe. „Ski“ są konieczne do szybkiej komunikacji w Norwegii. Pierwszym numerem wyścigów był bieg przez dwie mile nierównego gruntu, drugim bieg przez pagórek 200 stóp wysokości, na którego wyżynie był rów 60 stóp szeroki, przez który z rozpędem trzeba było przeskoczyć. Rozumie się, że niejeden z zapaśników, a było ich 80, wywrócił koziołka. Wieczorem było świetne zgromadzenie na dworze i tam zostały nagrody rozdzielone.

Gladstone angielski mąż stanu, nie jest sportsmanem ani kawalerzystą, ale jest za to doskonałym piechurem, bo podczas nawet najgorszej pogody, robi bez zmęczenia 40 mil angielskich piechotą. Po raz pierwszy dopiero teraz, na silne nalegania doktorów używał powozu, udając się do parlamentu. Przedtem mieszkając w Harley-Huet, położonem przeszło o dwa kilometry od Westminster, w dzień i w nocy Gladstone przebywał tę drogę przechadzką bez paltota, pomimo największego nawet zimna.

Potrzeba ta ruchu fizycznego, wywołała w Gladstonie szczególniejszego rodzaju upodobanie, a mianowicie ścinanie drzew podczas deszczów jak i mrozów. W rezydencji swojej w Hawarden, zrzuca z siebie surdut i z siekierą w ręku całemi godzinami oddaje się swej ulubionej rozrywce.

Pomysły. Genialne bywają niekiedy pomysły maluczkich „Oto gdy mama do lampy naleje nafty, rozumowała sobie pewna pięcioletnia Romcia to lampa świeci; wuj mówił onegdaj, że są ładne oczy świecące — a gdyby tak... nafty nalać do oczów, możeby też. A! trzebaby sprobować“. I z zapałem godnym lepszej sprawy mała Romcia bierze się do dzieła i dalejże robić doświadczenia na oczach młodszego braciszka. Na szczęście, że matka malutkiej doświadczyńskiej nadszedłszy w porę przeszkodziła niefortunnej próbie, zalane jednak naftą oczy dziecka budzą w rodzicach obawę szkodliwych następstw.

Jakże częstokroć brak dozoru nad dziećmi staje się przyczyną różnorodnych wypadków!

Gazeta urzędowa ogłasza:

Licytacje na hurtowną sprzedaż tytoniu, znaczków stemplowych i t. d. w Nowym Sączu. Wadjum 300 złr. termin do 30 kwietnia.

Reambulacja odnogi gal. kolei transwersalnej na przestrzeni Żywiec Zwardon (Czacza) rozpocznie się w Zabłociu 7 maja.

Zarzuty przeciw wywłaszczeniu do 14 dni w starostwie żywieckiem.

Konkursa na posady pocztmistrza w Strussowie ekspedjentów pocztowych w Daszawie i Wybranówce. Podania do dyrekcji poczt we Lwowie do 10 maja.

Na 12 posad drożników przy gal. okręgach budowniczych. Termin do 15 maja do Namiestnictwa we Lwowie.

Sąd krajowy lwowski poszukuje Ludwika Lisińskiego kurator dr. Majewski.

Sąd obwodowy złoczowski poszukuje Zefiryna Znamięckiego celem przyznania mu kapitału indem. za $^{5}|_{48}$ Stanimierza kurator dr. Wesołowski.

Z Wertheimowskiej kasy,

Straszna gorączka konwersji, o której już pisałam w ostatnim mym liście, dosięgła obecnie do kulminacyjnego punktu. Wstrząsa mnie całą od góry do dołu, przenika wszystkie moje trzewia, a co mnie najbardziej martwi, to ta okoliczność, że każe mi grać na socjalistycznej trąbce.

Posłuchajcie bowiem, co mówił minister Tirard, twórca konwersji francuskiej, na posiedzeniu komisji Izby.

Konwersja — rzekł on — to łagodny sposób zabrania nadwyżki od bogatych i oddania jej ubogim, to sprawiedliwe wyrównanie bogactw, to droga, za pomocą której bez wstrząśnień i przewrotów zmniejszymy przestrzeń dzielącą ubogiego od magnata. Dziesięć miljardów kosztowała nas nieszczęśliwa wojna. W chwili najstraszniejszej, kiedy ojczyzna była w największem niebezpieczeństwie, kiedy armja nasza była pokonana, stolica kraju w ręku wroga, a kredyt państwowy zupełnie zachwiany, zwróciliśmy się do bogaczy z propozycją aby nam pożyczyli pieniędzy. Obawiając się, że mogą nam nie pożyczyć, zaproponowaliśmy im wysoki procent, pięć od sta. Uznali oni ten procent za dostateczny i pieniądze dali.

Od dziesięciu miljardów musieliśmy odtąd corocznie opłacać w postaci procentów 500 miljonów franków. Aby je mieć nałożyliśmy nowe podatki, obciążające arytmetycznie zarówno ubogiego jak i bogacza, ale społecznie obciążające bardziej ubogich niż majętnych. Na każdym kawałku cukru, na każdej szklance wina, na każdej kromce chleba ciężyła wprawdzie ta sama podatkowa kwota, ale o ileż opłacenie jej wymagało większego natężenia od ludzi biednych. Tembardziej zwłaszcza że bogatym państwo przychodziło przecie z pomocą. Dawało im bowiem pięć procent dochodu od ich kapitału, to znaczy procent nieporównanie wysoki w naszych ekonomicznych stosunkach. Więc bogacz co tracił na wygórowanych podatkach, to wynagradzał sobie na wygórowanym dochodzie. A ubogi tylko miał straty, których mu nikt nie wynagradzał.

Ale z biegiem czasu okrzepliśmy i wprowadziliśmy ład w nasze finansowe gospodarstwo. Możemy więc pomyśleć teraz o redukcji naszych wydatków, a przedewszystkiem o odjęciu tej premji, którą daliśmy bogaczom, w chwili gdy ojczyzna była w kłopotach. Oświadczamy przeto wraz, że odtąd tak wygórowanego procentu płacić nie będziemy. Zamiast pięciu od sta, dawać będziemy tylko 4 i pół. Kto nie chce na to przystać, niech z obligiem zgłasza się do kasy państwowej, a ona mu 100 franków wypłaci. Ale obawy najmniejszej nie ma, żeby kto się zgłosił. Renta pięcioprocentowa stoi wyżej pari, niedawno za oblig stufrankowy płacono 119 franków. Któż będzie więc tak naiwny i odniesie go do kasy, aby dostać za niego 100 fr., kiedy go na giełdzie może według dzisiejszego kursu sprzedać za 110 fr. 90 c. Będzie on wolał przyjść do kasy i wymieniać go na nowy oblig 100-frankowy, przynoszący tylko 4 i pół franki rocznego procentu. A ponieważ zrobią tak wszyscy, przeto w rezultacie zaoszczędzimy krajowi kilkadziesiąt miljonów rocznie, i to te właśnie miljony, które szły do kieszeni bogaczów i wynagradzały ich za podwyższone podatki.

Tak mniej więcej przemawiał minister Tirard i do pewnego stopnia miał on rację. Przynajmniej przyznała mu ją giełda, bo już teraz sprzedaje *in bianco*, mające wkrótce pokazać się na targu obligi 4 i pół procentowe po 117 fr. Tym sposobem stał się taki dziwoląg, że z dwóch obligów równego bezpieczeństwa, ten ma kurs niższy, który przynosi wyższe procenta.

Konwersja renty francuskiej tak dalece zaprzątnęła wszystkie umysły i skoncentrowała wszystkie oczy na Paryż, że zupełnie zapomniano o rencie węgierskiej. Wprawdzie w porównaniu z francuską operacją, węgierska jest tak małą, że o niej mówić nie warto; ale trudno, według starej wu grobla, a Węgry to nie Francja.

Jeszcze mniejsze, nieskończenie maluczkie w wertheimowskiem mem łonie, będzie miała znaczenie subskrypcja galicyjskiej krajowej pożyczki. Mizerne 3 miljony 500 tysięcy austrjackich guldenów! Wprawdzie poczciwa Galicja żąda odemnie, abym za oblig 100-guldenowy dała tylko 90 świstków papieru, a za to będzie mi rocznie płaciła 4 i pół guldena. Tym sposobem będę miała pięć procent od kapitału i w razie wylosowania mego obligu zysk dziesięciu guldenów, za które u Zorża palnę sobie śniadanie. Ale to smutne jednak z tą Galicją. We Francji papier 4 i pół procentowy stoi 117, a w Galicji 90, — różnica 27. Na materjalnej więc skali Galicja stoi niżej od Francji o 27 stopni. Lubię ją jednak za to, że jest odważną. Zamiast opłacać się bankierom i tłustą prowizją wypełniać ich kieszenie, rozpisuje sobie subskrybcję jak gdyby była jaką Anglją lub Francją. Widać więc, że to lud patrjotyczny i tęgiego mający człowieka na czele. Dla tego jej zaufam i podpiszę się odrazu na całą pożyczkę, tembardziej, że od ostatniego mojego rachunku prawie na wszystkich papierach poniosłam straty, a tylko złoto poszło w górę. Bo oto jak się przedstawiają moje dzisiaj kursa:

	7 kwietnia	21 kwietnia
Papierowa renta	78·45	78·40
5% austr. renta	93·25	93·05
Ranta srebrna	79·15	78·90
Renta złota	97·90	98·10
6% renta złota węg.	120·25	120·20
4% renta złota węg.	90·80	90·05
Renta papierowa węg.	88·20	88·—
Anglobank	117·—	115·75
Węg. bank kredyt.	313·50	310·50
Austr. bank kredyt.	318·10	314·50
Bankverein	111·40	109·80
Unionbank	118·75	117·75
Nordbahn	2777·—	2845·—
Karola Kudwika	309·75	310·—
Kolei południowej	150·50	149·—
Napoleondor	9·48	9·50

Elin.

Przegląd polityczny.

Austrja. — Rozprawa szczegółowa nad nowelą szkolną wlecze się powoli, lewica bowiem pragnie całą sprawę „zagadać“, a przynajmniej dać się we znaki swym przeciwnikom. A tu 11. maja najdalej skończyć się ma wiosenna kadencja parlamentarna, tak że czasu starczy zaledwie jeszcze na ustawę o obronie krajowej. Większość, lubo słaba, ma być zarówno przy uchwalaniu pojedynczych paragrafów, jak i przy trzeciem czytaniu zapewnioną, aczkolwiek będzie nieznaczną. Toczą się też dalej układy z dalmatyńcami, którzy nie są jeszcze w swych żądaniach zaspokojeni, ażeby ściągnąć trzech brakujących posłów z tego kraju. Najżywsza rozprawa toczyć się będzie nad §. 75 dotyczącym specjalnie Galicji.

— Komisja Izby posłów dla ustawy o towarzystwach akcyjnych odbyła wczoraj posiedzenie, na którem zasiągano zdania rzeczoznawców.

— W komisji budżetowej rozprawiano dość żywo nad rezolucją Halwicha, dotyczącą zachowania tajemnicy listowej. Poseł Russ wniósł, ażeby wezwać rząd do cofnięcia rozporządzeń z dnia 12. listopada 1874 i d. 14. maja 1880. Ministrowie bronili postępowania organów rządowych, które miały pod pokrywką przepisów człowych obchodzić prawo tajemnicy listowej. Uchwała w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

— Koło polskie uchwaliło głosować przeciw zmianom w ustawie komasacyjnej, poczynionym w Izbie panów. Nie wiadomo jednak, czy sprawa ta w tej kadencji przyjdzie jeszcze pod obrady.

— Poseł Tilszer, który wbrew uchwale klubu czeskiego, głosował przeciw noweli szkolnej, ma być z klubu tego wykluczony, lubo przedstawiciel Młodych Czechów uważa postępowanie swoje za usprawiedliwione.

— Minister Ziemiałkowski obchodził w dniu 21. bm. dziesięcioletni jubileusz ministerjalnego swego urzędowania.

— Skazani w sprawie katastrofy w Ringteatrze dyrektor Jauner i Geringer, zostali ułaskawieni i wypuszczeni na wolność z więzienia.

— Zmowa robotników piekarskich w Bernie przybiera większe rozmiary. Chcą oni podwyższenia płacy o parę procent, lepszego polepszenia i jakiej takiej pościeli na noc. Toczą się rokowania między robotnikami a przedstawicielami korporacji piekarskiej. Tymczasem odbyły się zajścia uliczne. Około 60 robotników strejkujących przebiegało przez ulice z chorągwią, wśród wrzawy, podburzając robotników, powracających z roboty. Kilkunastu robotników jest aresztowanych, pewną zaś liczbę policja wydaliła z miasta.

— Sprawa troistego przymierza zyskała nowe jeszcze oświetlenie. *Nat. Ztg.* utrzymuje, że ma ono głównie na oku półwysep Bałkański i obronę traktatu berlińskiego przed usiłowaniami Rosji, nie ustającej w tradycyjnych swych knowaniach na Wschodzie. Turcja, a nawet Szwecja ma być do owego trójprzymierza wciągniętą.

Francja. — Poseł Delafosse zamierza interpelować ministra spraw zewnętrznych w sprawie potrójnego przymierza, o ile dotyczyć ono może Francji.

— Biskupi francuscy spiskują. Donosiliśmy już, że kilku biskupów francuskich postawionych zostało w stan oskarżenia przed radę państwa, z powodu ogłoszenia przez nich listów pasterskich, w których niektóre podręczniki szkolne, oficjalnie zalecane do użytku szkolnego, ogłoszone zostały jako będące na indeksie,—otóż sprawa ta nie jest jeszcze ukończoną. Proboszczom którzy ogłosili owe listy pasterskie, wstrzymano wypłatę pensji, biskupi zaś otrzymać mają naganę od rady państwa za nadużycie władzy. Rząd francuski utrzymuje, że biskupi nie mają prawa na mocy konkordatu, ogłaszać listów podobnych bez aprobaty rządu. Minister sprawiedliwości domaga się zastosowania paragrafu kodeksu karnego, któryby gzoził biskupom więzieniem lub banicją, listy bowiem owe miały na celu wywołać ruch ogólny przeciw świeckiemu i obowiązkowemu nauczaniu i zalecać wiernym, ażeby nie posyłali dzieci do szkół publicznych. Książki umieszczone na indeksie traktują o obowiązkach obywatelskich. W sprawie tej odbija się stary zatarg kościoła i państwa o pierwszeństwo.

Rosja. — Narady nad projektem podwyższenia taksy od paszportów zagranicznych, odroczono do najbliższej sesji rady państwa. Według innej wersji sprawa ta dopiero w jesieni przyjdzie na porządek dzienny.

— Pisma rosyjskie ogłaszają daty statystyczne, dotyczące ludności wiejskiej, według których ludność ta w ciągu ostatnich lat dwudziestu wzrosła w stosunku znacznie większym w tak zwanych guberniach zachodnich, niż w czysto rosyjskich guberniach środkowych, podczas gdy w ziemiach litewskich i białoruskich ludność ta wzrosła od 37 do 27 procent, w rosyjskich o 19 do 10 procent. Wiadomo, że reforma włościańska w dawnych ziemiach carstwa moskiewskiego wypadła dla włościan o wiele mniej korzystnie niż w ziemiach polskich, ruskich i litewskich i że ludność wiejska żyje tam w wielkiej biedzie.

Anglja. W Londynie, w pobliżu rządowej fabryki broni w Enfield nastąpiła eksplozja nieznaczna zresztą. Dwóch robotników fabryki zbiegło natychmiast po wybuchu.

— W Dublinie rozwiązano powtórnie już ławę przysięgłych, ponieważ nie mogli się porozumieć w sprawie wydania werdyktu w sprawie Timoly'ego i Kelly'ego, sądzonych za morderstwo w parku Feniksa. Werdykty w Anglji muszą, jak wiadomo, zapadać jednogłośnie.

Czarnogórze. Książe Mikołej przenosi stolicę swą z Cetynji do Niksicza, położonego bliżej Hercogowiny.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

Londyn 23 kwietnia 7 g. 15 min. W sobotę w pobliżu fabryki broni w Enfieldzie nastąpił wybuch. Pożar, który wybuchł w Liverpool, zniszczył trzy magazyny, zawierające bawełnę. Szkody wynoszą 250 tysięcy funtów szterlingów (blisko 3 miljony złr.)

Wiedeń 23 kwietnia godz. 8. Zmowa piekarzy przybiera coraz większe rozmiary i coraz bardziej ostry charakter. Rokowania z czeladnikami nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Dziś wieczór wszyscy czeladnicy piekarscy mają zamiar przestać pracować. Władze wojskowe dostarczyły miejskim piekarzom 200 wojskowych czeladników piekarskich. Agitatorowie mieli grozić, że warstaty, w których robota nie zostanie zawieszona, zostaną zdemolowane.

Koło poselskie polskie postanowiło głosować przeciw zmianom, wprowadzonym do ustawy komasacyjnej w Izbie panów.

Radca dworu Gniewosz zaprzecza pogłosce, że rząd go zmusił do głosowania za nowelą do ustawy szkolnej. Głosował za nią z własnego przekonania.

W debacie nad nowelą zabierali dziś głos Wildauer i Sturm. Paragrafy od 11 do 18 przyjęto większością 170 głosów przeciw 152.

Młodzież uniwersytecka postanowiła wyprawić korowód z pochodniami wszystkim tym mówcom, którzy przemawiali przeciw noweli do ustawy szkolnej.

Lwów z Izby handlowej, 23 kwietnia, 1883.

I. Akcje za sztukę

bez kupona bieżącego

	płacą	żądają
Kolej galic. Kar Lud. 200 zł. m. k.	309 —	312 —
„ lwow.-czern.-jass. 200 zł. w. a.	170 —	173 —
Banku hypot. galic. po 200 zł. w. a.	301 00	308 00
„ kredt. galic. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —

2. Listy zastawne za 100 złr.

bez kupona bieżącego

	płacą	żądają
Tow. kred. galic. 5 prc. w. a.	97 80	98 80
„ „ „ 4 „ w. a.	89 20	90 50
„ „ „ 5 „ okresowe	97 80	98 80
„ „ „ 4 „ los 41½ l.	86 30	87 50
Banku hyp. galic. 6 „ w. a.	101 80	102 80
„ „ „ 5 „ w. a.	96 80	97 80
„ „ „ 5 „ 10% pr.	100 00	101 00
Listy dłużne g. z. kr. wł. 6 prc.	101 —	102 50
„ „ „ „ „ „ 5 „	93 —	95 —

3. Listy dłużne za 100 złr.

	płacą	żądają
Ogól. roln. kred. zakład. dla Gal. i Bukow. 6 prc., los. w 15 lat	— —	— —

4. Obligi za 100 złr.

	płacą	żądają
Indemnizacyjne galic. 5 prc. m. k.	98 80	100 80
Oblig. kom. zak. kr. wł. 6 pr. w. a.	95 —	98 00
Pożyczka kraj. z r. 1873 6 pr. w. a.	101 —	103 —

5. Losy.

	płacą	żądają
Miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	22 —	24 —

6. Monety.

	płacą	żądają
Dukat holenderski	5 56	5 66
Dukat cesarski	5 57	5 67
Napoleondor	9 45	9 55
Półimperjał	9 75	9 85
Rubel rosyjski srebrny	1 55	1 65
„ „ papierowy	1 17	1 19
100 marek niemieckich	58 25	59 00
Srebro	— —	— —
Kuponny wsrebrze	— —	— —

1 83

Wiedeń d. 23. kwietnia 1883.
(godzina 1 m. 40 po poł.)

	Dzisiejsze	Z dnia poprze
Losy alpejskie	76 25	76 50
Akcje Anglobanku na 120 zlr.	116 20	115 80
Akcje kolei Karola Ludwika na 210 złr.	311 00	310 00
Lombardy (kolej Południowa) na 200 złr.	149 20	149 25
Akcje kolei państwowej	335 75	335 20
Węgiersko-galicyjskiej kolei na 200 złr.	158 00	158 50
Siedmiogrodzkie I. na 200 złr.	110 70	110 50
Złota renta węgierska 4% na 100 złr.	90 10	90 05
Rosyjski rubel papierowy	118 50	118 50
Obligacje węg. indemnizacyjne 10% podat.	99 25	90 50
Akcje węgier. banku kred. na 200 złr.	313 00	31 25
Unionbank na 100 złr.	118 70	118 00
Akcje kolei Elbethal	225 60	228 00
Akcje kolei Alfold-iume na 200 złr.	170 75	170 25
Akcje kolei Lwow.-Czerniowieckiej na 200 złr.	171 —	171 00
Losy premiowe wiedeńskie na 100 złr.	123 50	123 25
3% losy tureckie na 400 franków	26 50	26 50
Akcje Bankvereinu na 100 złr.	109 70	109 60
Losy premiowe węgierskie na 100 zlr.	114 50	114 75

Usposobienie: słabe.

Wiedeń d. 23 kwietnia 1883.
(giełda wieczorna).

	Dzisiejsze	Z dnia poprze
Akcje austr. kredytowe na 160 złr.	316 70	316 00
Renta papier. austr. $4^{1}/_{5}$% na 100 złr.	78 75	78 42
Akcje kolei Karola Ludwika	311 00	310 00
Rosyjski rubel papierowy	118 50	118 50

Usposobienie:

Berlin d. 23. kwietnia 1883.
(godz. 5 minut 30 po poł.).

	Dzisiejsze	Z dnia poprze
Rosyjski rubel papierowy	201 75	201 85
Akcje austr. kredytowe	541 50	539 —
Akcje kolei Karola Ludwika	133 00	132 75
Austryjackie banknoty	170 80	170 80

Telegramy zbożowe z dnia 23. kwietnia.

Wiedeń: Pszenica za 100 kilo 10—11 złr., żyto kilo — złr., Okowita 31·50—75 złr. — Peszt. Pszenica za 100 kilo 9·70—75— złr., rzepak 14·—— złr. — Berlin: Pszenica za 1000 kilo 192·25—marek, żyto — — m., okowita 53·60 m., olej rzepakowy 69·—— m. Paryż: Mąka za 159 kilo 57·25— franków, olej rzepakawy 97.— fr., okowita 58·30 fr.

POCIĄGI KOLEJOWE.

podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa ;

Z KRAKOWA: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny, o godzinie 9 min. 27 wieczór pociag osobowy, o godz. 11 min. 20 przed południem mięszany.

Z CZERNIOWIEC: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 4 min. 5 rano i o godz. 3. min. 52 po południu pociąg mięszany,

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny. o godz. 3 min. 13 rano i o godzinie min. 39 po południu pociąg mięszany.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec główny lwowski o godzinie 10 min. 32 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 4 min. 12 po południu pociąg mięszany.

Ze STANISŁAWOWA: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do KRAKOWA: o godz. 10 min. 50 przed północą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

Do CZERNIOWIEC: o godz 6 minut 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do PODWOŁOCZYSK: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg ospieszny, o godz. 12 minut 30 po południu i o godz. 10 minut 33 wieczór pociąg mięszany.

Do PODWOŁOCZYSK: z dworca Podzamcze o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 52 po południu i o godzinie 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany.

Do STANISŁAWOWA na Stryj, rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Teatr hr. Skarbka.

We wtorek dnia 24. kwietnia 1883 roku.

ROZWIEDŹMY SIĘ

(Divorçons).

Komedja w 3ch aktach z francuskiego W. Sardou.

Osoby.

Pan de Prunelles	P. Lubicz.
Cyprjanna jego żona	Pni Kwiecińska.
Adhémar de Grotignan, jej kuzyn	P. Walewski.
Pan de Clavignac	P. Ruszkowski.
Pani de Brionne	Pna Sułkowska.
Pani de Valfontaine	Pna Wisłobodzka.
Panna de Lucignan	Pna Ciehocka.
Bafourdin	P. Szobert.
Bastien, kamerdyner	P. Wysocki.
Józefa, pokojowa	Pna Kowalska.
Portjer	P. Mazowiecki.
Komisarz policji	P. Pieniążek.
Józef, kelner	P. Krykiewicz.
Kelner	P. Żymirski.

Rzecz dzieje się w Reims.

Nadesłane.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcji, nie bierze też ona na siebie żadnej za nie odpowiedzialności.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI

PORCELANY, SZKŁA i TOWARÓW MIĘSZANYCH

WE LWOWIE

ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

poleca: 1466

Lampki z mosiężnemi łańcuszkami i haczykiem przed św. obrazy

1 sztuka od 1 zł., 150 ct. 2 zł., 4 zł., 5 zł.

oraz do tychże LAMPEK **gnotki woskowe**, 1 pudełeczko 20 ct. zwykłe gnotki 1 pudełeczko 6 centów.

MORSZYN

zdrojowisko solankowo-borowinowe

odszczególnione za swe cenne przetwory lecznicze do picia i kąpieli Dyplomem pochwalnym 1881, medalem zasługi na wystawie w Przemyślu i Tryeście 1882.

Woda gorzka naturalna ze zdroju „Bonifacego" pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi jako najbardziej esencjonalna, co do ilości składników stałych, przewyższająca obecnie tyle rozpowszechnione wody gorzkie Węgierskie i Czeskie, w małych dawkach sprawia już obfite wypróżnienia bez bolu i upośledzenia trawienia, i zaleca się w skutek tego do dłuższego użycia. Fl. $^3/_4$ lit. 20 ct.

Sól gorzka rodzima ze zdroju „Bonifacego" ługowana na sposób soli Karlsbadzkiej flakon 125 gram. 70 ct.

Ług bromo solankowy ze zdroju „Magdaleny" takiej samej dobroci jak kreucnachski i halski. Flaszka 1. lit. 1 kilo 750 gr. 60 ct.

Ług morszyński solankowo-borowinowy po raz pierwszy do użytku lekarskiego wytworzony, posiada wiele kwasu mrówkowego i żelaza. Flaszka lit. 1 kilo 750 gram. 90 ct.

Borowina czyszczona do kąpieli 50 kilo a 85 ct.

Na składzie w Paryżu apt. p. M. L. Dobrowolskiego 57., Faub St. Martin. Wiedniu u p. dr. Walls, ck. liweranta nadwornego wód mineralnych (zum blauen Igel l. 5). We Lwowie apt. p. K. Mikolascha, J. Beisera, Z. Ruckera, C. Krzyżanowskiego, J. Piepesa, A. Sklepińskiego, handel p. O. Goldbauma, pana K. Klimowicza, w Krakowie w handlu p. J. Wentzla, apt. p. Konst. Wiśniewskiego, J. Trauczyńskiego. Biała apt. p. Józefa Kolassa. Sączu apt. p. R. Jakubowskiego. Krynica apt. p. H. Uitribit. Tarnów w handlu p. N. Trauma. Grybów w handlu p. A. Muszyńskiego. Nowytarg w haudlu p. Laura. Rzeszów w handlu p. Schaiter i spół. Sędziszów apt. p. Mizerskiego. Przemyśl apt. pana Aleksandra Mańkowskiego. Radymno apt. M. Swiechowskiego. Rymanów apt. p. O. Wojtynkiewicza. Dobromilu apt. p. Grotowskiego. Sambor apt. p. Aleksiewicza. Stryj apt. pp. Gärtnera i Wysoczańskiego. Bolechów apt. p. C. Schindlera. Stanisławów apt. p. J. Macura. Kołomyja apt. p. Sidorowicza. Śniatyn apt. p. T. Niemczewskiego. Podhajce apt. p. Karzykiewicza. Borszczów apt. p. Niemczewskiego. Tarnopol apt. p. Kahane. Brody apt. p. M. Redera. Busk apt. p. Zahrodnika. Czerniowcach apt. p. Altha. Wyżnica nad Czeremoszem apt. pana D. Chalbazany. Suczawa apt. p. Liszka. Jassy apt. pp. A. Linda, A. Racowita, R. Peteleca, L. Zbyszewskiego. Roman apt. p. M. Fränkla. Bakau w handlu p. J. Jurist. Botuschan w handlu p. M. Spillera. 27

Największy skład fabryczny najlepszych

PŁÓCIEN I BIELIZNY

oraz perkali, szirtingów, franek, pończoch, skarpetek, krawat i t. p.

poleca po cenach stałych

we Lwowie ul. Karola Ludwika l. 3

MAGAZYN SCHAYERÓW.

Pospieszna

Maszyna drukarska

24 X 38", fabryki Sigla, z obrotem kołowrotowym w zupełnie dobrym stanie jest do sprzedania.

Bliższa wiadomość w Administracji „Kurj. Lwowsk".

Polecenie towarow

Polecać wszystkie nazwy kawy z jednego wora i wszystkie gatunki wina z jednej beczki — jest bezczelnością. Mogę tylko towary w przednim i najprzedniejszym gatunku według nazw własnych polecać i sprzedawać:

Cukier w głowie I-mo 49 II-do 46 ct za kilo
„ w kostkach I-mo 52 II-do 50 ct. za kilo
„ w mączce I-mo 48 ct za kilo

Kawa w wypróbowanych i uznanych z dobroci i wybornego smaku gatunkach:
Portocabello zielona Nr. I.|80 ct. II.|90 ct. III.|1 zł. za pół kilo
Cuba zielona Nr. 0|75 ct. „ „
Costarica żółta 64, 70 ct. „
Perłówka zielona 1.05 ct. „
Perłówka żółta 85 ct. „ „
Mocca arabska 1 zł. „ „
Jawa żółta Nr. I|80 II.|90ct. III. 1 zł. „ „
Jawa brunatna 1·10 zł. „ „
„ złota 95 ct. „ „
Herbata Congo Nr. 0|1·50. I|1.75 zł., II|2·25 zł. III. 3.75 zł. IV.|3·25 zł. „ „
Herbata Souchong Nr. I, 2·25 zł. II|2·75 zł. III.|3.25 zł. IV.|4·25 zł. „ „
Herbata Pecco Kwiat VI. 3·25 zł. VII.|4.25 zł. VIII. 5·25 zł. „ „
Wysiewki herbaty (własnych herbat) 1·50 zł za pół kilo
Jamaika Rum Nr. I. 1 zł., II. 1·20 zł. III. 1·50 zł., IV. 2·25 zł. za butelkę.
Cognac francuski wyborny 24letni 4 zł., 10-letni 2.50 zł., 2-letni 1·50 zł. za butelkę.
Porter prawdziwy angielski lepszy niż Hoffa piwo słodowe, butelka 60 ct., pół butelki 40 ct.
Sok malinowy prawdziwy kilo 1·60 zł, flaszka 50 i 25 ct.
Powidła słodkie i czyste kilo 32 ct.
Bryndza wyśmienita kilo 72 ct.
Śledzie solone. Sardynki w oliwie i w occie.
Ser ementalski, szwajcarski, Romadour i Limburski po najtańszych cenach.
Krochmal pszeniczny 40 ct., ryżowy 54 ct za kilo.
Ryż włoski 48 ct., długi 40 ct., krótki I. 26 ct., II. 32 ct. za kilo.

Krochmal połyskujący dotychczas celowi najlepiej odpowiadający, przyjemny w noszeniu delikatnej bielizny i zatrzymujący trwale białość i sztywność, którą z Niemiec, Anglii i Austrji sprowadzane nie posiadają, i tylko przez szarlatańskie ogłoszenia i kolorowe opakowania błyszczą. Tylko gospodynie i osoby trudniące sie praniem bielizny mogą to kompetentnie osądzić i moje dowodzenia potwierdzić. Paczka zawiera 4 pakieciki, i aby tanim ofertom za złe wyroby zapobiedz, kosztuje od dzisiaj tylko 14 ct., pojedyncze pakieciki po 4 ct.

Masa woskowa do zapuszczania posadzki, nieporównanie najlepsza i długo trwającą w 6 kolorach, a prawdziwa tylko z moją marką fabryczną i opakowaniem, pudełko 60 ct

Wina naturalne stołowe i deserowe, białe i czerwone, butelka od 50 ct. do 1 zł. 20 ct. Tokajskie od 1—2 zł. 30 ct. oraz wszystkie Francuskie, Reńskie, Moselskie, Hiszpańskie, Portugalskie i Szampańskie.

Wina wedle osobnego cenn najtaniej. — Jakoteż farby, lakiery i Oliwa maszynowa.

O. T. WINKLER

we Lwowie. 14

Galic. Bank kredytowy

wydaje od 10. Listopada z. r. począwszy

$4^0|_0$ asygnaty kasowe

z 30-dniowem wypowiedzeniem.

$4^1|_2{}^0|_0$ asygnaty kasowe

z 60-dniowem wupowiedzeniem,

zaś wszystkie dotychczas w obiegu będące asygnaty kasowe z 30-dniowym terminem mogą być bez poprzedniego wypowiedzenia zamienione na $4^1|_2{}^0|_0$ z 60-dniowem terminem i w tym celu należy takowe *do wymiany kasie galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 3, przedłożyć.* 57b

Dyrekcja.

Brylantowy połyskujący krochmal

uznany za najlepszy i celowi rzeczywiście odpowiedni środek, aby bieliźnie najpiękniejszy **biały połysk, elastyczną sztywność i przyjemne noszenie** nadać, a który wyruguje wszelkie inne szarlatańsko wychwalane z Niemiec, Anglji i Austrii sprowadzane.

Tylko gospodynie i specjalnie praniem się trudniące osoby mogą to kompetentnie osądzić i moje dowodzenie potwierdzić

Cena paczki na 4 pakieciki podzielonej, tylko **14** ct., przy większem zamówieniu niższa. Kupcy otrzymają rabat.

Skład dla Czerniowiec u p. Antoniego Ohrensteina.

Dla wygody mam także na sprzedaż na składzie pojedyncze pakieciki mą pieczęcią opatrzone, po cenie 4 ct. za pakiecik.

98 *O. T. WINKLER*

we *Lwowie.*

NB. Konsument, nabywający za 4 ct. krochmalu ryżowego, osiąga ten sam rezultat, jak gdy kupuje zagranicą w papierze połyskującym krochmal za 14 lub 12 ct.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

F. H. Richtera

we LWOWIE, wyszedł

DOBRY TON

PRZEWODNIK TOWARZYSKI I SALONOWY

według dzieła pani ALQ napisała

Helena z hr. Russockich Wilczyńska.

TREŚĆ: O uprzejmości. — O zachowaniu się w kościele. — O grzeczności i dobrym tonie w kole rodzinnem. — O dobrym tonie w stosunkach z przełożonymi, również o grzeczności w stosunkach z podwładnymi. — O dobrym tonie na wsi. — O dobrym tonie w podróży. — O polowaniu. — O korespondencyi. — O dobrym tonie przy jedzeniu. — O grzeczności w salonie i na balu. — Jeszcze słów kilka o wizytach, również o posyłaniu kart życzeń i t. d. O dobrym tonie przy urodzinach, podczas obrzędu chrztu i pierwszej komunii. — O zwyczajach przed ślubem i po ślubie. — O żałobie. — O dobrym tonie kosmopolitycznym. — O prawdziwej elegancyi w toalecie. — O paleniu cygar. — O dobrym tonie w umeblowaniu. — Kwiaty i kobiety. — Uwagi ogólne.

Cena **2** zł. w. a. — w prawdziwie eleganckiej oprawie **3** zł.

L. 16978.

Otwarcie subskrypcji publicznej
na obligacje pożyczki krajowej z roku 1883
w sumie 3,800.000 złr.

Na mocy ustaw krajowych z dnia 28. grudnia 1881 (Dziennik ustaw i rozporządzeń Nr. 5 z r. 1882, z dnia 22. marca 1882 (Dziennik ustaw i rozporządzeń Nr. 34) i z dnia 27. kwietnia 1882 (Dziennik ustaw i rozporządzeń Nr. 52) Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem krakowskiem, upoważniony jest do zaciągnienia imieniem kraju następujących pożyczek: 1. Pożyczki w kwocie 1.100.000 zł jako zasiłek krajowy na budowę galicyjskiej kolei transwersalnej; 2. pożyczki w kwocie 1,919.400 zł. na spłacenie poprzednio zaciągniętych pożyczek krajowych i 3. pożyczki w kwocie 1,025.000 zł. na koszta urządzenia i na dotację Banku krajowego.

Z pożyczek tych postanowił Wydział krajowy zrealizować 3.800.000 zł. przez wydanie 4½ procentowych na okaziciela opiewających obligacyj krajowych po 100, 500, 1000, 5000 i 10.000 zł. w. a. do powyższej wysokości stosownie do zatwierdzonych przez Jego Ekscelencję p. Ministra skarbu reskryptami z dnia 10. i 16. kwietnia 1883 l. 1501 i 1650 formularzy obligacyj i kwitów tymczasowych oraz planu umorzenia. Wydział krajowy przyjmuje imieniem kraju na fundusz krajowy należytość stemplową oraz podatki, przypadające od obligacyj i kuponów. Podatki jednak przyjęte zostają tylko w wysokości kwoty, według norm obecnie obowiązuzujących opłacać się mającej. Dnia 1. maja i 1. listopada każdego roku aż do spłaty kapitału, wypłacana będzie okazicielowi za okazaniem zapadłego kuponu każdej obligacji prowizja po cztery i pół od sta z dołu. Spłata obligacji nastąpi najdalej w 38 i pól latach począwszy od 1. maja 1884. Losowanie obligacyj odbywać się będzie dwa razy w roku tj. dnia 1. lutego i 1. sierpnia. W trzy miesiące po losowaniu obligacje wylosowane za złożeniem w kasie krajowej wraz z kuponami niezapadłemi, spłacone będą w pełnej imiennej wartości.

Tak wypłatę kuponów jak i spłatę obligacyj wylosowanych uskuteczniać będzie we Lwowie kasa Wydziału krajowego; w innych zaś miejscowosciach te instytucje, które przez Wydział krajowy przy losowaniu oznaczone w pismach publicznych ogłoszone zostaną.

Za spłatę kapitału w czasie powyżej oznaczonym, oraz za regularną wypłatę odsetków, ręczy cały kraj królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Warunki subskrypcji:

1. Subskrypcja odbywać się będzie **w dniach 9. 10. i 11. maja 1883. we Lwowie:** 1) w kasie krajowej, 2) w kasie Oszczędności, 3) w galicyjskim Banku kredytowym, 4) w galicyjskim akcyjnym Banku hipotecznym i 5) w domu bankowym Augusta Schellenberga; **w Krakowie:** 1) w kasie Oszczędności, 2) w kasie Towarzystwa wzajemnego kredytu (przy Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń). 3) w domu bankowym A. Mendelsburga 4) w domu bankowym Blau et Epstein i 5) w banku dla handlu i przemysłu; **w Brodach:** w domu bankowym Nathansohn i Kallir; **we wszystkich miastach powiatowych kraju** w biurach Wydziałów powiatowych.

Rezultat subskrypcji ogłoszony zostanie w pismach publicznych. W razie nadwyżki nastąpi stosunkowa redukcja kwot subskrybowanych, jednak z wyłączeniem całkowicie pokrytych zgłoszeń subskrypcyjnych na rzecz funduszów w zarządzie Wydziału krajowego zostających.

2. W dniach przeznaczonych do publicznej subskrypcji ustanowionym zostaje kurs emissyjny obligacyj pożyczki krajowej po 90 za sto t. j. subskrybent otrzyma za 90 zł. w banknotach waluty austrjackiej 4½ procentową obligację galicyjskiej pożyczki krajowej imiennej wartości 100 zł. w. a., czyli za kapitał pożyczony krajowi pobierać będzie 5%, nieliczące zysku, jaki mieć będzie z losowania obligacyj.

3. Subskrybenci złożyć mają przy subskrypcji tytułem kaucji 10% subskrybowanych kwot nominalnych w gotówce lub w papierach na giełdzie notowanych. W pierwszym razie kaucja przyjęta zostanie na poczet drugiej raty ceny emisyjnej, w drugim zaś razie, zwrócona zostanie po zapłaceniu tejże raty.

4 Cenę emissyjną obligacyj obowiązany będzie subskrybent złożyć w miejscu dokonanej subskrypcji w dwóch równych ratach po 45 złr., pierwszą dnia 4. lipca, a drugą dnia 15. października 1883.

5. Przy uiszczeniu kaucji i rat na spłatę ceny emissyjnej za obligacje pożyczki krajowej z r. 1883 przyjmowane będą sześcioprocentowe obligacje pożyczki krajowej z r. 1873 za gotówkę po kursie 101 zł. 50 ct. w. a.

6. Po zapłaceniu pierwszej raty otrzymają subskrybenci kwity tymczasowe, odpowiadające co do serji i numeru obligacjom subskrybowanym. Na odwrotnej stronie kwitów notowane będą spłaty ratalne, uiszczone na rachunek należytości za subskrybowane obligacje.

7. Po uiszczeniu drugiej raty zamieniony zostanie kwit tymczasowy na 4½ procentową obligację pożyczki krajowej z r. 1883 tej samej serji i numeru z kuponami. Subskrybentom, którzy od razu przy subskrypcji uiścili całą cenę emissyjną, obligacje wydane zostaną z pierwszym kuponem płatnym 1. listopada 1883, tym zaś, którzy w ratach spłacali cenę emissyjną, z pierwszym kuponem płatnym 1. maja 1884, przyczem jednak wypłaconą im zostanie kwota odpowiadająca odsetkom od wpłaconych rat w stosunku po 5 od sta *pro rata temporis.*

8. Subskrybent, który nie dotrzyma któregokolwiek terminu przez Wydział krajowy na spłacenie rat wyznaczonego, opłacać winien w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia płatności raty po 4½% od zaległej kwoty, po bezskutecznym zaś upływie tych sześciu miesięcy traci prawo do odbioru obligacji z numerem w kwicie oznaczonym, a złożona na zabezpieczenie spłaty rat kaucja przechodzi na własność funduszu krajowego.

Z Wydziału kraj. Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 19. kwietnia 1883.

Grott

172

Towarz. galic. kasy zaliczkowej

we Lwowie, Rynek l. 17.

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności oprocentowując takowe po 6% rocznie

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

od 100 do 500 złr. za 30-dniowem wypowiedzeniem
„ 500 „ 1000 „ za 60-dniowem „
„ 1000 i resztę kap. za 90-dniowem „

Udziały oprocentowują się od dnia wkładki.

147 **DYREKJA.**

Niniejszem polecam moją od 20 lat istniejącą

Farbiarnię

pod firmą

W. MIEDING

przy ul. Jagielońskiej l. 20
WE LWOWIE.

Wszelkie z prowincji nadesłane zlecenia uskuteczniam w najkrótszym czasie. 46

!DLA DZIECI!

Bajeczki J. I. Kraszewskiego

z rysunkami Andriollego.

Jedyne powiastki dla dzieci tego autora, opatrzone wstępem z 6ciu oryginalnemi rysunkami

E. M. Andriollego,

Wydanie ozdobne w czerwonej płóciennej oprawie.

Cena zł. 1·80 ct.

Do nabycia w księgarni **F. H. RICHTERA** (W. Altenberga) **we Lwowie.**

Po sześciomiesięcznym pobycie w Paryżu przy oddziale chorób nerwowych prof. Charcot wróciłem do Sassowa i **zatrzymuję nadal kierownictwo zakładu** wodoleczniczego.

Dr. H. Ebers
lekarz zakładowy,
b. sekundarjusz szpitala wiedeńsk.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY

(hydropatyczny)
w SASSOWIE*)

zostanie otwarty w połowie maja b. r. t. j. **po dokonaniu wszelkich ulepszeń i zmian, przez lekarza zakładowego wskazanych.**

Opis i ceny rozsyła gratis na żądanie

Zarząd
180b poczta Sassów.

*) Pod Złoczowem, okolica malownicza, wzgórza i lasy szpilkowe.

Z dniem 15 Kwietnia otwartym zostanie

OGRÓDEK FROEBLOWSKI
DZIECIĘCY
przy ulicy Kopernika l. 28, I piętro,

gdzie dawniej był podobny Zakład pana Pietraszewskiego i pani Łukaszewicz. 109

Wpisy odbywają się od g. 11 do 12.

Niezawodny środek

na wygubienie nagniotków, brodawek i innych podobnych narośli skórnych bez bólu i bez żadnego niebezpieczeństwa.

Cena flakonu 50 ct.

Wstrzykiwanie i kapsułki z rośliny „MATICO“ w słabościach męskich nieoceniony środek

poleca Apteka

K. Krzyżanowskiego
we Lwowie.

Cena flaszki wstrzykiwań 40 ct. Kapsułek 80 ct. 5

Ces. król. uprz. galicyjski zakład kredytowy włościański.

Na mocy uchwały

XIV. zwyczajnego walnego zgromadzenia

z dnia 19. kwietnia 1883:

I. wyznaczono **pół procent** jako **dywidendę** za rok 1882 dla listów zastawnych i obligacyj komunalnych, i odnośny lipcowy kupon dywidendowy wypłacany będzie już **od 1. maja b. r.** począwszy, w kasach zakładu i w znanych miejscach płatniczych.

II. Do rady zawiadowczej wybrani zostali jako nowi członkowie:

pp. Epstein Max i dr. Waygart Walery; 185

zaś ponownie wybrani:

pp. książę Karol Jabłonowski i dr, Fried Jan.

Lwów, dnia 19. kwietnia 1883.

Dyrekcja.

Apteka pod Gwiazdą Piotra Mikolascha we Lwowie poleca:

Olej rybi z miętusa

świeży, nieczyszczony i niczem niezaprawiany, dla tego najskuteczniejszy dla dzieci skrofulicznych i na piersi cierpiących. Flaszka 80 ct.

KAWA HOMEOPATYCZNA
Dr. Lutzego,
w paczkach ¼ ½ i ¹/₁ funtowych, funt 60 ct.

KAWA ŻOŁĘDZIOWA.
Najlepszy surrogat kawy prawdziwej, zdrowy i pożywny napój dająca, pakiet 10 ct.

CZOKOLADA HOMEOPATYCZNA
doskonałej jakości i bez przypraw cała paczka 1 zł. 58 ct., pół paczki 75 ct.

KAKAO w proszku, odtłuszczony
całe pudełko 70 ct., pół pudełka 40 ct.

MLEKO ZGĘSZCZONE SZWAJCARSKIE
znakomity środek pożywny dla dzieci, puszka 55 ct.

NESTLE'GO PROSZEK DLA DZIECI
zastępuje całkowicie pokarm matczyn, puszka 90 ct.

EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIG'A
w gospodarstwie do sporządzenia dobrego silnego rosołu niezbędny, w puszkach po ct. 85, zł. 1·55, 2·75 i 5·30.

TAPIOCA P. GROULT
Bardzo pożywną zupę dająca, paczka 70 ct.

EKSTRAKTA SŁODOWE
z różnych fabryk np. Scheringa, Liebego, Loeflunda czysty i z różnemi dodatkami jak chininą, olejem rybim, wapnem, żelazem po 60, 90 ct. i 1 zł.

WODA DO ÓCZ
Romershausena — flaszka zł. 1·30.

MORASA PŁYN WZMACNIAJĄCY WŁOSY
pół flaszki 80 ct., cała 1 zł. 20 ct.

Dr. KAROLA MIKOLASCHA

Hiszpańskie wina lecznicze

uznane za wyborne i świadectwami Wnych prof. i doktorów Biesiadeckiego, Brauna von Fernwald, Spaetha, Draschego, Loriosera, Korczyńskiego, Widmana, Edw. Sawickiego, Ziembickiego, Strzeleckiego, Wolana, Załozieckiego, Stockloewa i Macieja Jakubowskiego wyszczególnione, przez profesora chemii dra Radziszewskiego chemicznie badane i jako znakomite uznane:

ćwierć litrowa but. zł 1·50.

Hiszpańskie wino chinowe
ku wzmocnieniu

Hiszpańskie wino chinowo-żelaziste
przeciw zubożeniu krwi i nerwowym chorobom.

HISZPAŃSKIE WINO PEPSYNOWE
przeciw upośledzeniu trawienia.

HISZPAŃSKIE WINO PEPTONOWE
przeciw wynędznieniu w słabościach uporczywych, pokarm wprost w krew przechodzący.

HISZPAŃSKIE WINO RUMBARBAROWE
przeciw katarom żołądka i kiszek.

Toż samo przez wyżej wymienionych profesorów i lekarzy za najlepsze uznane

Dla chorych i rekonwalescentów:

KONIAK GRANDE CHAMPAGNE
ćwierć litr. butelka 1 zł. 80 ct.

WINO TOKAJSKIE STARE
ćwierć lit. butelka 2 zł. 50 ct.

WINO MALAGA STARE
ćwierć litr. butelka 1 zł. 20 ct.

WINO HISZPANSKIE DLA REKONWALESCENTOW
ćwierć litr. but. 1 zł.

PLASTER na NAGNIOTKI BOXBERGERA
zwitek 35 ct.

Krowianka zawsze świeża szkiełko, 1 zł. 20 ct.

CUKIERKI SŁODOWE własne i
CUKIERKI MCHOWE
przeciw kaszlowi, chrypkom i bolom gardła.

PIGUŁKI ANTIKATARALNE
Dr. VOSSA pudełko 70 ct.

Prawdziwe PIGUŁKI MORISONA
para pudełek zł. 1·50 i 3·50

Prawdziwy SYRUP PAGLIANO
flaszka 1 zł.

PROSZKI SEIDLICKIE
własnego wyrobu żadnym innym nieustępujące co do skutku, pudełko 1 zł.

WÓDKA FRANCUZKA z BORDEAUX
sprowadzana i tu do flaszek napełniana czysta ½ flaszki 60 ct., ¹/₁ flaszka 1 zł., z solą według przepisu W. Lee ½ flaszki 70 ct. cała flaszka 1 zł. 20 ct.

WODĄ SALICYLOWA I PROSZEK SALICYLOWY.
do ust, najlepsze środki do konserwowania zębów i przeciw nieprzyjemnej woni z ust, flaszka wody 60 ct., pudełko proszku 30 ct. i 1 zł.

POMADA ALKALOID
najlepsza pomada do włosów, wzmacniająca porost i wstrzymująca wypadanie włosów słoik 60 ct.

WODA KOLOŃSKA
własnego wyrobu wyśmienita po 60 ct. i 1 zł. J. M. Fariny o połowę mniejsze flaszki 50 ct. i 1 zł.

PERFUMY FRANCUSKIE
własnego napełnienia,

PUDER FRANCUSKI PRAWDZIWY
i własnego wyrobu,

PŁYN NA ODMROŻENIA własnego wyrobu

OCET DESINKFEKCYJNY własnego wyrobu,

Godziembina Maliszewskiego przeciw reumatyzmowi i gośćcowi.

WODA DO UST ANATERYNOWA
własnego wyrobu flaszka 40 ct.

OLEJEK z SOSNY PINUS PUMILIO
do rozpylania w powietrzu flaszeczka 80 ct.

GLYCERYNOWE WYROBY SARG'A
różne mydła, kremy glicerynowe i czysta gliceryna.

Oprócz wymienionych mnóstwo innych środków leczniczych, przyrządów chirurgicznych i materjałów.

WINA MOJE LECZNICZE I NAPOJE dla chorych i rekonwalescentów znajdują się na składzie we wszystkich aptekach eomowanych Galicji i Krakowa, tudzież we wszystkich krajach koronnych. 24

Ogłoszenia drobne mogą być z adresem lub bez niego i tylko dzień po dniu podawane. Wszelkich informacyj dostarcza bezpłatnie Administracja ul. Akademicka, l.3, od 8 do 12 g. r.

Drobne Ogłoszenia.

Cena jednego ogłoszenia do 6 wierszy 20 ct.

Listy znaczone literami lub cyframi przyjmują się i wydają za okazaniem biletu inseratowego. Na żądanie Inseraty układa Administracja.

Doniesienia rozmaite.

Zmiana lokalu. Handel korali R. Turasiewicza przeniesiony został z ulicy Akademickiej na Koralnicką do nowo-wybudowanej kamienicy nr. 4. parter. 186

3000 złr. na 8% poszukuję. Hipoteka pewna. Adres w Kurjerze pod l. 3000.

Leksykon Majera, ktoby miał sprzedać tanio, niech podaadrese de Admin. „Kurjera".

Kareta mało używana na sprzedaż. Ulica Kurkowa l. 9. 192

Zarząd dóbr Spasowa poczta Tartaków poleca pod gwarancją szparagowe flance 3 i 4 letnie (Conover colosal), olbrzymie d'Argenteuille po 2 i po 3 centy sztuka, także zrazy i szczepy krzysiek i innych wybornych owoców spasowskich. Wysełka do końca maja. 178

Telefony. Stacje próbne odtąd zamknięte. Niemniej przeto mogą rodziny lub liczniejsze towarzystwa żądać do końca b. m. „bezpłatnych" doświadczeń, zamawiając takowe dniem naprzód w biurze centralnem telefonów, w gmachu teatralnym. 130b

Kawaler lat 29, poszukuje pokoju z osobnem wejściem i z całym wiktem, od 15. maja lub od 1 czerwca. Adres w adm. „Kurj". 179

Większego folwarku w Galicji szuka rolnik, Czech, do wydzierżawienia na lat kilka. Morgów 500 do 600 pola. Blisko stacji kolejowej Karola Ludwika między Krakowem i Lwowem. Zgłoszenia pod Adresem „Rolnik", do Administracji „Kurjera Lwowskiego". 175

Para Pistoletów M. Wiśniowieckiego, w ozdobnej szkatule z przyborami do sprzedania. Bliższa wiadomość w adm. „Kur. Lwowsk."

Paszporty do wizowania przyjmuje biuro wywiadowcze i ogłoszeń J. Polińskiego, Lwów, ulica Karola Ludwika l. 5.

Guwernantka, posiadająca języki (polski, niemiecki i francuski) i muzykę, znajdzie umieszczenie w izreal. domu obywatelskim. Pensja 400—500 złr. W domu dwie panienki dorosłe i dwie 5-letnie. Listy adresować należy M. K. w Liczkowcach o p. Horodnica. 148

Pasiecznik obznajomiony z robotą ciesielską, stolarską lub kołodziejską, niemniej też pasiecznik obznajomiony z ogrodnictwem, otrzyma bezzwłocznie korzystne miejsce. — Adres: M. K. w administracji „Kurjera Lwowsk." 113a

Chłopców do roznoszenia gazet (Kurjera) z kaucją 1 złr. przyjmuje administr. „Kurj. Lwow.".

Doniesienia o wolnych posadach lub zatrudnieniu, wyjąwszy bezpłatn. praktykantów, wprost od pracodawcy, przyjmuje adm. „Kurjera Lwowskiego" zupełnie bezpłatnie. Prosi tylko o natychmiastowe doniesienie, jeżeli miejsce zajęte.

Posady i zatrudnienia.

Do robót pończoszkowych maszynowych przyjmie się panienkę. Ul. Kopernika l. 24 na dole 189

Poszukuje się panny do szycia bielizny do domu prywatnego, za miesięcznem wynagrodzeniem z wiktem. Bliższa wiadomość ul. Czarneckiego Nr. 12 dom Wernera II piętro, drzwi Nr. 11 w godzinach od 9. do 12 tej. 184

Poszukuję guwernantki do jednej dziewczynki. Adres: Z. M. poste restante Grzymałów.

Potrzebny jest nauczyciel do dwóch chłopaków 6 i 8-letniego za płacą 3 zł. i podwieczorek, z obietnicą podwyższenia później, miesięcznie tj. za 30 godzin. Zgłosić się ulica Skarbkowska l. 4. III. piętro nr. drzwi 39. 173

Apteka w Uhnowie poszukuje służącego z miesięczną płacą 5 zł. stancja i wikt. 167

Dwóch uczni potrzeba do księgarni K. Łukaszewicza we Lwowie, ul. Halicka l. 50. 145a

Panienka dobrze wychowana znajdzie zajęcie. (Jezyk niemiecki potrzebny). Wiadomość w księgarni K. Łukaszewicza we Lwowie, ul. Halicka l. 50. 145b

Ekonom kawaler, obeznany z postępowem gospodarstwem znajdzie korzystne umieszczenie od 1. lipca. Zgłoszenia z podaniem bliższych szczegółów przesłać należy pod adresem K. Zieleniewski poczta Krosno. 149

Szukający zajęcia.

Guwernantka poszukuje miejsca. Adres M. WP. Górz nr. 15 ul. Halicka we Lwowie. 188

Technik i praktyczny agronom i leśnik, poszukuje umieszczenia w zachodnich Karpatach jako samoistny zarządca niewielkiego majątku. Wymagania skromne J. T. K. bliższa wiadomość w Admin. „Kurjera Lwowskiego". 182

Nauczyciel egzaminowany dla szkół wydziałowych, 33 lat, Polak władający doskonale językiem niemieckim, przyjmie posadę guwernera w mieście lub na wsi, w kraju lub za granicą. Może prowadzić z najpomyślniejszym skutkiem uczniów szkół niższych i średnich. Mieszka u p. Ludwika Orzechowskiego, ulica Zygmuntowska, nr. 9. (na dole) we Lwowie. 174

Ekonom lat 32 wolny, praktyk i teoretyk może się wykazać chlubnemi świadectwami Wn. chlebodawców, ostatnie lata 4 był na Podolu rosyjskiem, poszukuje posady od 1. maja br. Zgłoszenia łaskawe pod adresem A. B. Werenczanka, Bukowina, poste restante. 133a

Praktykant, który 2 lata praktyktyki odbył, 21 rok liczy po niemiecku i czesku mówi, ukończył szkołę agronomiczną, poszukuje posady ekonoma lub pisarza na mały folwark z niewielkim wynadgrodzeniem.— Adres K, L. poste restante Wereczanka, Bukowina. 133b

Oficjalista gospodarczy, obecnie jako zawiadowca na jednym z folwarków w dobrach Radłów poszukuje posady od 1. lipca 1883 r. Adres **S. B.** Łętowice poczta Bogumiłowice. 126

Pedagog w 29. roku życia, wykształcony, b. nauczyciel gimnazjalny, ukończony słuchacz politechniki i filozofii, biegły w rysunkach i sztuce. Włada także językiem niemieckim, może udzielać początków francuzkiego, przygotowywać tak uczniów początkowych, jak z gimnazjum i ze szk. realn. do matury, szuka lekcyj na wsi lub w mieście, w kraju lub zagranicą, albo do towarzystwa w podróży lub inne jakie odpowiednie zajęcie. — Adres w redakcji „Kur. Lwow." 69

Wdowa z dobrej szlacheckiej rodziny zmuszona po stracie majątku pracować na życie, przyjmuje na wychowanie dzieci od zamożnych rodzin za opłatą mierną miesięczną, ale pewną, za troskliwość i sumienne pielęgnowanie, oraz za dyskrecję ręczy się. Także osoby chcące zamieszkać czas jakiś w samotności znajdą również macierzyńską opiekę i dochowanie tajemnicy pod słowem honoru. Adres Nr. 138. „Kurjer Lwowski". 170

Pisarz dzienny, z wyrobionem pismem, maturzysta, poszukuje zajęcia za miernem wynagrodzeniem. Bliższa wiadomość w Redakcji „Kurjera Lwowsk." 70

Kupno i sprzedaż.

Majątek na sprzedaż, obok Lwowa, 2 kilometry za rogatką gródecką, zabudowanie fabryczne, razem z jednym morgiem gruntu, na sprzedaż. — Obok powyższego majątku 67 morgów pola ornego na sprzedaż. — Bliższej wiadomości udziela Arnold Werner we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 3. między 5-tą a 6-tą godz. po południu. 83

Majątek 550 m. roli, 200 m lasu 1200 zł, propinacji, $1^1/_4$ mili od kolei, w doskonałej glebie, wszystkie budynki nowe, gontem kryte, jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Bliższa wiadomość pod lit. M. w Adm. „Kurjera Lwow." 193

Realność pod l. 4 ul. Lipowa granicząca z ogrodem pojezuickim, obejmująca główny dom piątrowy, oficyny piątrowe, stajnia, wozownia, duży ogród 3 morgowy, przydatny pod budowę domów, jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość u zawiadowcy domu w miejscu. 194

Realność składająca się z pól ornych i łąk w przestrzeni razem około 50 morgów, z domem mieszkalnym o 4 pokojach i kuchnią, i budynkami ekonomicznemi w dobrym stanie, położona w zdrowej i przyjemnej okolicy nad Dniestrem, przy samym gościńcu rządowym $1^1/_4$ mili od stacyj kolejowych Bukaczowce-Bursztyn, jest za umiarkowaną cenę, zaraz z zasiewami lub po zbiorze takowych do sprzedania; bliższa wiadomość pod lit. L. S. Lwow na Łyczakowie l. 22. lub pod lit. J. R. poste restante Wojniłów. 137

Mieszkania i sklepy.

2 pokoje z przynależnościami do najęcia. Ul. Kurkowa l. 9. 191

4 pokoje bez kuchni z 2 wchodami, albo 3 pokoje z jednym wchodem, bardzo odpowiednie na kancelarje lub biura publiczne; dalej jeden suchy i obszerny magazyn. są od 1. maja pod Nr. 8 na ulicy Hetmańskiej, na 1. piętrze z frontu do najęcia. Bliższej wiadomości udziela portier. 187

4 pokoje z kuchnią, garderobą, piwnicą i strychem na I piętrze do wynajęcia w domu przy ulicy Sykstuskiej pod l. 43. Wiadomość u właścicielki. 177

2 pokoje frontowe kawalerskie z przedpokojem, ulica Halicka l. 17 mogą być zaraz pojedynczo lub razem wynajęte. Bliższa wiadomość w handlu jubilerskim J. Dąbrowskiego. 181

5 lub 4 pokoie z kuchnią, strychem a nawet z ogródkiem przy ulicy Podzamcze nr. 9 na I. piętrze od 1. maja do wynajęcia za bardzo niską cenę. Bliższa wiadomość w tem samem pomieszkaniu. 161

2 piękne pokoje frontowe (Dom w ogródku) na I. piętrze zaraz do wynajęcia przy ulicy Majerowskiej l. 7. Wiadomość w miejscu. 164

5 lub 6 pokoi, przedpokój i kuchnia do najęcia stale bez mebli, lub do jesieni z meblami. Ulica Krasickich 6 na dole. 166

4 pokoje frontowe z przedpokojem, kuchnią, spiżarką, piwnicą i strychem na II. piątrze; 2 pokoje frontowe, kawalerskie na I. piątrze od 1. maja przy ul. Teatralnej 16. (róg od placu Trybunalskiego). 168

W domu przy ul. Sykstuskiej pod l. 43 są cztery pokoje z kuchnią, spiżarnią, piwnicą i strychem na II piętrze od 1. maja do wynajecia. Bliższa wiadomość u właścicielki domu. 171

Do najęcia 2 pokoje kawalerskie ulica Ossolińskich nr. 5. II. piętro. Cena 18 zł. 154

3 pokoje frontowe na 2. piątrze z kuchnią, piwnicą i strychem zaraz do najęcia przy ulicy Łyczakowskiej nr. 18. 152

W nowej realnosci przy ulicy Kleina, powyżej Willi p. Kamieniobrodzkiego, a) całe I. piętro, składające się z 4 obszernych pokoi, przedpokoju, garderoby, kuchni, balkonu etc.; b) 2 pokoje kawalerskie, pojedynczo, od 1. maja b. r. do wynajęcia. 151

4 pokoje, przedpokój, kuchnia z przynależnościami od 1. maja do wynajęcia, ulica Czarneckiego nr. 28. II. piętro. 159.

Przy ulicy Zygmuntowskiej nr. 10. jest na II. piątrze zaraz do wynajęcia, 4 pokoje z niżą, kuchnią, spiżarnią i przynależnościami, również 6. pokoi z kuchnią i spiżarnią. Można też i całe II. piętro wynająć. 157

Dwa parterowe pokoje, elegancko umeblowane zaraz do wynajęcia, ulica Sykstuska 46, można mieć i wikt domowy. 141a

Ogród, piwnica i pokoik z kuchenką do wynajęcia. Ulica Piekarska nr. 6. 141b

Do wynajęcia 3 pokoje, kuchnia, osobny strych i piwnica 28 zł. miesięcznie, od 1. maja 1883 przy ulicy Rzeźbiarskiej nr. 1. A. na Łyczakowie. Bliższ. wiadomość u dozorcy domu. 129

1 pokój duży frontowy z meblami, 2 pokoje frontowe z balkonem, z meblami bez kuchni są do najęcia w realności J. Smutnego ul. Łyczakowska l. 13. 134

Pomieszkanie do najęcia od 1. maja 1883, składające się z 3 pokoi, kuchni, na przedmieściu Łyczakowskiem, ulica Pijarów nr. 3. 136

Do wynajęcia. W domu l. 33 Rynek, czyli Krakowska ul. l. 2 na 2 piętrze pomieszkanie zaraz do wynajęcia. — Bliższą wiadomość udziela się w handlu sukiennym Jana Wallacha i syna. 120

W teatrze hr. Skarbka na trzeciem piętrze pod Nr. 72—73 jest zaraz do wynajęcia duży frontowy pokój z przedpokojem. Bliższa wiadomość tamże, (wejście z placu Gołuchowskich). 121

Pomieszkanie dla kawalerów. — W gmachu gal. kasy oszczędności przy ulicy Majerowskiej l. 2 na dole w prawo, jest umeblowany pokój frontowy z przedpokojem zaraz do najęcia. — Bliższa wiadomość u odźwiernego. 112

Mieszkania do najęcia. Ul. Sykstuska l. 58. — Parter: 4 pokoje, przedpokój, spiżarnia, kuchnia, strych i piwnica (od 1 maja). — II. piątro: 5 pokoi, kuchnia, spiżarnia, strych i piwnica (zaraz). — W tej samej realności front do ogrodu pojezuickiego: Parter: 3 pokoje, nyża, przedpokój, strych i piwnica. (od 1 maja). — Stajnia na 3 konie (zaraz). — Dla użytku lokatorów pralnia i magiel.— Studnia w dziedzińcu. 108

6 pokoi wraz z przynależnościami pod l. 22 ul. Zielona są zaraz do najęcia. 102

Pokój frontowy z przedpokojem zaraz do najęcia. — Ulica Mickiewicza l. 4, II piątro. 99

Przy ulicy Kościuszki l. 14 jest całe 2 piętro, składające się z 2 dużych salonów, 2 przedpokoi, 2 kuchni i 9 pokoi od 1 Maja do wynajęcia. Bliższej wiadomości udzieli dozorca domu. 94

Piękny pokój frontowy w zdrowej i przyjemnej okolicy, z meblami lub bez, jest zaraz do wynajęcia. Ulica Jabłonowskiech Nr. 7 (przed koszarami obrony krajowej). Z meblami 12 zł., bez mebli 10 zł., 82

W nowo wybudowanej kamienicy przy ulicy Koralnickiej jest pomieszkania o 4-rech pokojach z przynależnościami od 1-go Maja do najęcia. 80

Pokój z nyżą bez kuchni za 8 zł. zaraz do najęcia. ulica Teatralna Nr. 5 III. piętro. 71

Do wynajęcia przy ulicy Klejnowskiej l. 4, z widokiem na ogród Po-jezuicki: 2, 3 i 4 pokoje lub razem 7 z balkonem i przynależnościami. W razie potrzeby jest stajnia i wozownia. Także 1 pokój frontowy kawalerski. 62

Natychmiast do najęcia 2 dogodne pomieszkania, jedno z 5 pokoi i kuchni. drugie z 4 pokoi i kuchni Bliższa wiadomość w handlu W. Alfreda Dzikowskiego. 162

Ogłoszenia wolnych pomieszkań umieszcza admin. „Kurjera Lwowsk." tak długo, dopóki nie zostaną wynajęte, za jednorazową opłatą 50 cent. przy mniejszych, 1 złr. przy większych pomieszkaniach. Prosi się tylko o natychmiastowe doniesienie, jeżeli pomieszkanie wynajęto.

Malwina G...

Kochać nie wolno, nie kochać trudno. Stało się! Wybieraj, ja albo żaden z nas — a jeśli się mylę; napisz jedno słowo, a będę u nóg Twoich szczęśliwy ***. 189

Dlaczego nie posyłasz Kurjera? Jestem nieszczęśliwa. Tylko do maja tu bawić będę.

Fijołek.

Hop! hop!

Olgo moja najmylijsza! Meży 1 a 2. z południa w Wełykdeń. Konec.

Twij do smerty J...

Kawaler młody, mający czystego dochodu rocznego 2000 złr. do 2500 złr., z braku czasu do robienia znajomości posznkuje tą drogą towarzyszkę, pannę lub wdowę, któraby mu również parę tysięcy złr. w posagu wniosła. Listy nieanonimowe z dołączeniem fotografji lub przynajmniej z opisem osoby, proszę adresować: M. G. Poranek, Wiedeń, Margarethen, poste restante. Dyskrecja leży w własnym interesie. 163

Wdowiec wyżej lat 30, posiadający pewne przedsiębiorstwo i realność we Lwowie, przynoszącą rocznie 5 tysięcy dochodu, pragnie się ożenić z panną lub wdową w wieku od 20. do 30 lat z posagiem co najmniej 5 tysięcy zł. Zgłoszenia z dołączeniem fotografji, która wraz z listem na żądanie zwróconą zostanie, pod adresem A. Z. przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowskiego" ul. Akademicka l. 3. Dyskrecja rzeczą honoru. 176

Osoby które nadesłały nam prywatną korespondencję, a ona nie była, z powodów od Administracji niezależnych, umieszczona, raczą odebrać złożoną należytość insercyjną.

Wydawca i właściciel: **Franciszek Henryk Richter.**
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Ludwik Masłowski.**
Drukarnia: „Dz. Pol." pod zarządem **L. Zubalewicza.**
Papier z fabryki Czerlańskiej.